Nr. 171 Czwartek 6 czerwca 1935 r. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja Warszawa ul. Warecka 7 - Tel. 2.06.79
Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 30 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Orjentacja niemiecka"

Bez poczucia odpowiedzialności

„Czas" — organ naczelny konserwatystów „sanacyjnych" — wystąpił przed kilkoma dniami z programowemi artykułami o polskiej polityce zagranicznej. Artykuły te wywołały sensację.

„Gazeta Polska" uznała słusznie za konieczne odgrodzić się od nich. Moskiewskie „Izwiestja" uderzyły w wielki dzwon na alarm. Odnośny publicysta „Czasu" został podobno wysłany na dłuższy urlop. Ale to nie rozwiązuje kwestji. Bo myśli i koncepcje, pisane w artykułach wstępnych pisma, które wyobraża pewien kierunek polskiej myśli politycznej, pewną grupę interesów i dążeń — nie mogą wszak być traktowane, jako przypadkowy „wpadunek"; odpowiadają one najprawdopodobniej nastrojom i nastawieniom danego środowiska; dlatego wolno przechodzić nad niemi zwyczajnie do porządku dziennego, skoro owe środowisko wywiera wpływ nie byle jaki na całość spraw państwowych.

Prawica „sanacyjna" odgrywa dziś rolę bardzo dużą; państwowa polityka społeczno - gospodarcza i kulturalna prowadzona jest pod jej auspicjami; konserwatyści tchnęli swego ducha w konstytucyjny projekt Klubu B. B. W. R.; ich pogląd na świat legł u podstawy planu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu w myśl stylizacji p.p. Sławka, Cara i Podoskiego; konserwatyści zmasakrowali swoją kampanją potulnie „rewolucyjny" „Legjon Młodych"; teraz rozprostowują coraz to bardziej kark, zgięty wcale gruntownie po listopadzie r. 1918.

Owe artykuły „Czasu", o których wspomnialem, były wykładem starej „orjentacji niemieckiej", przystosowanej do rzeczywistości „Trzeciej" Rzeszy. To samo... To samo... Podziw dla tężyzny i rozmachu Berlina; złe ukryta niechęć do Francji i „wielkich demokracyj Zachodu"; pogardliwy stosunek do „klijentów francuskich" w Europie Środkowej; nienawistnie trwożliwa postawa wobec Z.S.S.R., tak, jak wtedy, w drugiej połowie r. 1917, do rewolucji rosyjskiej. I tak, jak wtedy „aktywizm" łączył najściślej „polską rację stanu" z nadzieją na powstrzymanie „anarchji ze Wschodu" za pomocą bagnetów cesarskiej armji — tak samo i dzisiaj interes klasowy góruje w tem przejmowaniu koncepcyj von Rosenberga, koncepcyj, które uczyniłyby z Polski wasala faszyzmu hitlerowskiego z pozorami samodzielności.

*

„Gazeta Polska" odgrodziła się wcale surowo od pomysłów „Czasu". Nie obarczamy więc nikogo — poza samym „Czasem" — odpowiedzialnością bezpośrednią za te pomysły. Istnieje wszakże odpowiedzialność inna, stokroć cięższa. Reakcja ujęła ster życia polskiego w swoje ręce. Wybryki „Czasu" w zakresie polityki międzynarodowej pozostają w ścisłym związku logicznym z treścią naszych stosunków wewnętrznych, z „ureakcyjnieniem" stopniowem wszelkich ich dziedzin. I trzeba zdać sobie sprawę, że „orjentacja niemiecka" polskiej prawicy „sanacyjnej" — to w gruncie rzeczy ta sama karta faszyzmu, na którą postawiono polski los w ustawodawstwie wewnętrznem kraju — postawiono z lekkomyślnością przerażającą, bez żadnego poczucia odpowiedzialności.

*

Zapewne! Polska nie pójdzie za wskazaniami „Czasu", gdy mowa o polityce zagranicznej. Tak samo Polska nie wytrzyma długo ani dzisiejszej polityki społeczno - gospodarczej „Lewiatana", ani... ordynacji wyborczej B. B. W. R.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Przed wojną w Afryce

Wciąż nowe włoskie transporty wojenne do Abisynji

Włoski parowiec „Celio" odpłynął z Neapolu do Afryki Wschodniej, wioząc na pokładzie żołnierzy i materjał wojenny.

Pozatem z Triestu na pokładzie parowca „Saturnia" odpłynęło do Afryki Wschodniej 4000 robotników specjalistów.

ABISYNJA SZUKA DOSTĘPU DO MORZA.

Wedle doniesień prasy włoskiej z Kopenhagi, cesarz Abisynji w wywiadzie z przedstawicielem „Berlingske Tiedende", zapytany, czy Abisynja zamierza rozszerzyć swe terytorja, oświadczył: — gorąco życzymy sobie dostępu do morza, ale osiągnąć go możemy również drogą rokowań. Tymczasem domagamy się, by Włochy wycofały się z miejscowości, które zajęły. Ponadto cesarz stwierdził, że Abisynja chętnie zgodzi się na każdą nową gwarancję swej integralności, ale nie wyrzekne się nigdy swej niepodległości politycznej i gospodarczej.

Co się tyczy planu cesarza w sprawie przyjaznej współpracy dla bezpieczeństwa w Afryce, cesarz powiedział: Należałoby, żeby mocarstwa europejskie zrezygnowały ze swych interesów politycznych i gospodarczych w Afryce. Ostatnio wzmacniają się półniepodległe ludy afrykańskie za pośrednictwem nowoczesnych instytucyj, zdolnych zapewnić im całkowitą niezawisłość. Przystąpienie ich do Ligi Narodów w charakterze pełnoprawnych członków Ligi dałoby w rezultacie wzmocnienie pokoju i owocnej współpracy w Afryce.

PIERWSZE OFIARY KLIMATU

Agencja Stefani donosi, iż z Afryki powróciło do Messyny i Neapolu 329 robotników włoskich, — chorych na malarję. (PAT.)

Na Dalekim Wschodzie nic nowego

Ani pokój, ani wojna

NAPAD POWSTAŃCÓW NA POCIĄG WOJSKOWY — 1200 OFIAR

Z Pekinu donoszą, że w nocy z 2 na 3 czerwca powstańcy napadli pod Tungliao na mandżurski pociąg wojskowy i spowodowali jego wykolejenie. Lokomotywa pociągu i 9 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych. W katastrofie tej znalazło śmierć 3 wyższych oficerów mandżurskich i 490 podoficerów i żołnierzy. Liczba rannych wynosi 670 osób. Powstańcy po wykolejeniu pociągu udali się w kierunku Kailu. Japońska kawalerja zarządziła za nimi pościg.

POWSTAŃCY ZAJĘLI MIASTO W MANDŻURJI I SPALILI JE

Z Tokio donoszą: W pobliżu stacji Ulsi-Mihe w Mandżurji powstańcy dokonali nowego zuchwałego napadu. Chunchuzi przerwali połączenia telefoniczne a następnie splądrowali miasto i spalili je. Część mieszkańców uprowadzono jako zakładników. Straż mandżurska przeszła na stronę chunchuzów. W mieście spłonęło przeszło 200 domów.

ZAMORDOWANIE KSIĘCIA MANDŻURSKIEGO

Według doniesień z Barga (Mongolja), książe mongolski Sampi[illegible] zastrzelony został przez nieznanego sprawcę w czasie podróży z Bargi do Hailaru. Morderstwo to ma pokład polityczny. Książę Sampiszun był jednym z głównych zwolenników połączenia Mongolji z Mandżuko i zamierzał udać się do Hsinking, aby tam nawiązać rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami władz mandżurskich i japońskich.

NANKIN ODDAJE JAPONJI TIEN-TSIN Z PEKINEM.

Z Szanghaju donoszą. Dziennik „Sun-Bao" podaje, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać ewakuacji przez wojska chińskie okręgu Tien-Tsin oraz ustąpienia gubernatora prowincji Chili Jun-Su-Chunga, zgodnie z żądaniami japońskiemi. Gubernator został wezwany do Pekinu. Jak przypuszczają, nie wróci już on na swe stanowisko. Obecne odbywają się rokowania między dowódcami armji japońskiej w Chinach a ministrem wojny Rządu nankińskiego, gen. Ho-Ing-Chingiem. Chińczycy wyrażają gotowość przyjęcia 14 punktów ultimatum japońskiego, lecz nie chcą się zgodzić na wysuwane przez Japończyków nieurzędowo żądanie uznania de jure Mandżurji - pogodzenia się z obecnym stanem terytorjalnym Chin [illegible] go.

ROSJA BUDUJE NOWE LINJE NA DALEKIM WSCHODZIE

Agencja „Kokutsu" podaje, że budowa nowej syberyjskiej linii kolejowej bajkalsko-amurskiej posuwa się szybko naprzód. Prace będą zakończone na wiosnę przyszłego roku. Przy budowie jest zatrudnionych przeszło 100.000 robotników. Nową linję zwaną w skróceniu BAM, przeprowadzono z takiem obliczeniem, aby w wypadku konfliktu na wschodzie pozostała poza strefą działań wojennych. (ATE)

Hitler ma czas

Ale Anglja też się nie śpieszy

„Dady Herald" dowiaduje się, że wyjaśnienia, udzielone przez Niemcy na zapytania brytyjskie do sprecyzowania 13-tu punktów mowy Hitlera, stwierdzają tylko jedno, a mianowicie, że rokowania o ogólne porozumienie, przewidziane w dokumencie angielsko - francuskim z dnia 3 lutego, będą bardzo długotrwałe i uciążliwe. Odpowiedzi niemieckie wskazują również na to, iż nie należy się spodziewać powrotu Niemiec do Ligi Narodów przed wygaśnięciem terminu ich przynależności w październiku r. b. Odpowiedzi Niemiec na wszystkie postawione im pytania są tak ogólnikowe, że należy wyciągnąć wniosek, że Niemcy nie chcą sprawy przyśpieszyć, stwierdza „Daily Herald". Wyjątek stanowi sprawa paktu lotniczego mocarstw locarneńskich. Niemcy kalkulują najwidoczniej, że jest to jedyna kwestja, która żywo bardzo interesuje W. Brytanję i że, o ile Locarno lotnicze zostanie podpisane, Wielka Brytanja przestanie się interesować innemi kwestjami bezpieczeństwa w Europie. Kalkulacja ta jest fałszywa — podaje dalej „Daily Herald" i zaznacza, że Niemcy zachęcone zostały do tej mylnej kalkulacji przez nieobliczalne przemówienia i nierozumne artykuły prasy angielskiej.

Walka o „Niebjeskiego Orła"

Roosevelt nie rezygnuje z N. R. A.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt podejmuje bardzo energiczne kroki celem obrony N. R. A. Wczoraj odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie gabinetu, następnie Roosevelt odbył w Białym Domu konferencję z niektórymi członkami gabinetu i z kilku przywódcami Kongresu. Na konferencję zaproszeni zostali z gabinetu: prokurator generalny Cummings, minister pracy pani Perkins, minister skarbu Morgenthau oraz senatorzy Robinson, Harrison i Wagner.

Ustępujący prezydent N. R. A. Richberg oznajmił, że prezydent Roosevelt polecił mu nie wymawiać pracy personelowi organizacji od 16 czerwca, w którym to dniu kończy się termin ustawowy czy obecnej N. R. A. (PAT.).

W Grecji

Dzienniki greckie „Ellinikon Mellon" zamieszcza oświadczenie Kondylisa, że monarchja w Grecji zostanie przywrócona, jeżeli wypowie się za nią 75 proc. ludności.
(PAT.)

Nowy Rząd francuski

W skład nowego Rządu Bouissona wchodzi 21 ministrów, w tem czterech ministrów stanu (bez portfelu) 15 ministrów to posłowie, 4 — senatorzy, a 3 spoza parlamentu. Jedenastu ministrów należało do poprzedniego gabinetu.

Pod względem politycznym nowy Rząd opiera się na tych samych stronnictwach, co obie poprzednie, jest Rządem „zgody narodowej". Lewica Izby nie poprze nowego Rządu. Premjer Bouisson podczas rokowań z socjalistami nie chciał udzielić gwarancyj co do nieobniżania pensyj urzędniczych i utrzymania świadczeń społecznych, ani co do obrony swobód obywatelskich przeciw zakusom faszyzmu. Rząd Bouissona nie zapowiada więc nic dobrego, zwłaszcza, że nowy minister finansów Caillaux jest znany ze swych „oszczędnościowych" tendencyj kosztem urzędników, emerytów i świadczeń społecznych.

Lafont i Frossard, którzy weszli do Rządu, uczynili to na własną rękę. Frakcja „neosocjalistów" do której należał Lafont, uchwaliła nie brać udziału w Rządzie. Lafont sam postawił się poza partją. Frossard zaś zgłosił wystąpienie z Partji socjalistycznej przed przyjęciem portfelu.

Zarówno Frossard, jak Lafont po rozłamie w partji socjalistycznej w r. 1922 przeszli do komunistów, następnie wrócili do partji socjalistycznej, Lafont zaś później przeszedł do neo - socjalistów.

W piątek dymisja Mac Donalda

Premjer Mac Donald wyjeżdża w piątek wieczorem lub w sobotę do swej miejscowości rodzinnej Lossiemouth, w Szkocji. Uchodzi za pewne, że dymisja oficjalna gabinetu nastąpi w piątek rano.

„Daily Herald" notuje pogłoskę, że Baldwin oprócz prezesury gabinetu obejmie również tekę spraw zagranicznych. W tym wypadku lord strażnik pieczęci prywatnej Eden otrzyma specjalne pełnomocnictwa w dziedzinie polityki zagranicznej. Poza tem minister Eden, który obecnie nie jest członkiem gabinetu otrzyma rangę ministra wchodzącego w skład gabinetu. (ATE.).

Z. P. P. S.

Przypominamy, że dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie plenarne ZPPS. w lokalu własnym w Sejmie.

413 tysięcy bezrobotnych

Ilość bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 1 czerwca wynosiła w całym kraju 413.882 osób. Oznacza to dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 19,334 osób.

W Warszawie zarejestrowanych było 28,733 (mniej 117), w Łodzi 32.728 (mniej 1372), na Górnym Śląsku — 121,852 (mniej 1223) osób. (PRESS).

Zwycięstwo C.Z.G.

na kopalni „Grodziec"

Na kopalni „Grodziec" w Zagłębiu Dąbrowskiem odbyły się wybory mężów zaufania.

ZZZ. domagał się wyborów na tej kopalni, uważając ją za swoją najmocniejszą twierdzę.

„Polska Praca" otrzymała czterdzieści kilka głosów, 0 mandatów.

ZZZ. — 145 głosów, 2 mandaty.

C. Z. G. — 665 głosów, 9 mandatów.

Wybory w Budapeszcie

Socjaliści zdobyli 22 mandaty

Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: odbyte w ubiegłą niedzielę i poniedziałek wybory do rady miejskiej miasta Budapesztu nie zmieniły naogół układu sił w Radzie. Liczba radnych wynosi obecnie zamiast 150—108. Wynik ostateczny wyborów jest następujący: partja samorządowa chrześcijańska 33 mandaty, partja jedności narodowej — 29, socjalno - demokraci — 22, opozycja burżuazyjna zjednoczona — 20, opozycja chrześcijańska — 3 i niezależni 1 mandat. (PAT).

Addis-Abeba i Brenner

Do 25 sierpnia zdołała Liga Narodów przewlec dalsze zaostrzenie konfliktu między Włochami i Abisynją. Do tego czasu mają obie strony dojść do porozumienia przy użyciu środków pojednawczych. Nie można jednak zapominać, że punkty sporne, wymienione w notach dyplomatycznych i na forum genewskiem naskutek incydentów [illegible] z listopada i grudnia [illegible] r., nie dotykają [illegible] i są tylko uze[illegible] mem wieloletniego, o wiele głębszego konfliktu. Tego konfliktu nie rozstrzygnie ani wytknięcie granicy, ani stworzenie strefy neutralnej między kolonjami włoskiemi a Abisynją. I nie z tego powodu czynią Włochy nad granicą Abisynji wielkie przygotowania wojskowe.

Traktatem w Uszalli (22 marca 1889 r.) uzyskały Włochy pewnego rodzaju protektorat nad Abisynją. Straciły go w bitwie pod Aduą (1 marca 1896 r.). W 1906 r. zawarły z Anglją i Francją obowiązujący jeszcze układ, w którym te trzy państwa zobowiązały się przestrzegać nienaruszalności i niepodległości Abisynji. Już wówczas uzyskały zgodę Anglji i Francji na budowę kolei żelaznej, łączącej włoskie kolonje Erytreę i Somali, a mającą przechodzić na zachód od stolicy abisyńskiej, Addis - Abeba.

Układ ten został uzupełniony umową, zawartą w Livorno (w grudniu 1925 r.) między Mussolinim i Austenem Chamberlainem. Z noty, wystosowanej dn. 14 grudnia 1925 r. przez ambasadora angielskiego w Rzymie do Mussoliniego, wynika, że Włochy mają u rządu abisyńskiego poprzeć angielskie starania o koncesję na budowę grobli na jeziorze Tana i drogi automobilowej dla transportów towarowych od owej grobli aż do angielskiego Sudanu. Wzamian za to zobowiązuje się Rząd angielski poprzeć u Rządu abisyńskiego włoskie starania o budowę wspomnianej wyżej kolei [illegible]. Na wypadek uzyskania [illegible] koncesji od Rządu abisyńskiego, wyraziła Anglja gotowość uznania wyłącznego gospodarczego wpływu Włoch w zachodniej części Abisynji i na całym tamecznym obszarze przyszłej włoskiej kolei żelaznej.

Widać z tego, że konflikt właściwy dotyczy planów angielskiej i włoskiej ekspansji gospodarczej w Abisynji. Usiłowania angielskie są starsze, niż włoskie. Już w układzie z 15 kwietnia 1902 r. uzyskała Anglja zgodę Abisynji na gospodarcze wyzyskanie źródeł Niebieskiego Nilu. Dopiero, gdy Abisynja nawiązała rokowania z Amerykanami, żeby w sprawie wyzyskania Niebieskiego Nilu i jeziora Tana udzielić im koncesji, przyrzeczonych już Anglji, wówczas weszła Anglja w porozumienie z Włochami w Livorno, pragnąc przez to wzmocnić nacisk na Abisynję.

Przeciwko włoskim i angielskim projektom, ułożonym w Livorno, protestował Abisynja w 1926 r. w Lidze Narodów. Protest poparła wówczas Francja. Włochy i Anglja złożyły zapewnienie, że bez zgody Rządu abisyńskiego nie przystąpią do „penetracji pokojowej". Abisynja wycofała się z rokowań z Amerykanami. Anglja pozbyła się amerykańskiej konkurencji. Włochy zaś, osiadłszy na lodzie, powróciły do polityki porozumienia z Abisynją i zawarły z nią (2 sierpnia 1928 r.) traktat przyjaźni i arbitrażu na lat 20. Uzyskały przyrzeczenie współpracy gospodarczej. Traktat pozostał jednak martwą literą.

Jesteśmy dalecy od tych spraw wschodnio - afrykańskich. Jeżeli o nich piszemy, to dlatego, żeby sobie zdać sprawę, jak [illegible] są niemi zaprzątnięte dwa [illegible] mocarstwa zachodnie. [illegible] nas bowiem interesuje, czy między Włochami a Anglją wytwarza się rozbieżność interesów, która może osłabić wspólny front mocarstw zachodnich w Europie i jaki wpływ wywrze Addis - Abeba na Brenner i na [illegible] politykę środkowo - europejską.

W oficjalnym komunikacie, ogłoszonym z końcem lutego r. b. z okazji wysłania wojsk do wschodniej Afryki, [illegible] dział Rząd włoski, iż [illegible] starsze roczniki [illegible] kład europejski [illegible] nak — jak sądzi [illegible] dach zawartych w Rzymie i w Londynie, zdaje się nie zanosić. W przemówieniu, wygłoszonem w połowie maja w Senacie, stwierdził Mussolini, iż utrzymywanie pogotowia 800 do 900 tysięcy żołnierzy może [illegible] dla bezpieczeństwa [illegible] Europie. Z końcem [illegible] rzył w tony bardzo [illegible] Niech nikt nie liczy — [illegible] w parlamencie — że Abisynja będzie pistoletem, wiecznie wymierzonym przeciwko Włochom i że w razie powikłań europejskich uczyni ona pozycję [illegible] ską nie do utrzymania w Afryce wschodniej. Niech nikt się nie spodziewa, że Włochy dadzą się unieruchomić na Brennerze po to, żeby stracić swobodę ruchów w innym kierunku.

Niemcy oddają się nadziei, że Włochy, uwikławszy się w ciężką wojnę kolonjalną, stracą swą swobodę ruchów w Europie środkowej. Rzymski korespondent „Kölnische Zeitung", pisząc o ostrzeżeniach Mussoliniego, twierdził, że „państwa zachodnie mają większy interes w niepodległości Abisynji, niż Austrji". Jest to oczywiście nonsens, ale znamienny ze stanowiska nadziei niemieckich.

Gdy wojskowe przygotowania włoskie będą ukończone i o ile [illegible] jesieni przed upływem obecnej pory deszczowej Abisynja [illegible] dojdzie do trwałego porozumienia z Włochami, wówczas zanosi się na konflikt zbrojny między mocarstwami.

Niejasnem jest stanowisko Anglji. Czy usiłuje ona wyzyskać naprężenie włosko - abisyńskie, żeby jako pośrednik lub protektor uzyskać od Abisynji koncesje nad jeziorem Tana. Czy też — mimo włosko-angielskiej kanonady prasowej i wbrew odmiennym pozorom — Włochy nie odegrają roli „miecza angielskiego". Bez dokładnej znajomości gry zakulisowej trudno tu się zorjentować. Zresztą sam Negus Abisynji nie jest pewien. „Czy mam dojść do wniosku — oświadczył w wywiadzie korespondentowi „Daily Mail" — że W. Brytanja, Francja i Włochy doszły do milczącego układu [illegible] do przyszłości Abisynji"?

Nim się wyjaśni we wschodniej Afryce, kanclerz Hitler śpiesznie zabiega o Londyn, a premjer Goering o Budapeszt, Sofję, Białogród. Kują żelazo, póki jest lub wydaje się gorące. Pragną w ten sposób wciągnąć się w grę wielkich mocarstw.

BENEDYKT ELMER.

Walki i represje
we Włoszech

Rzadkie tylko [illegible] dostają się z Włoch faszystowskich zagranicę o życiu „niecenzuralnem" kraju. W ostatnich czasach doszły — mimo cenzury — informacje o faktach następujących:

Wiele matek protestuje przeciw wysyłaniu synów do Afryki. Dostają się one do baraków, gdzie koszarują się zmobilizowanych żołnierzy i głośno wyrażają swój protest. Wiele z kobiet aresztowano.

W Savigliano wybuchł bunt wśród oddziałów wojskowych, który rozszerzył się na cały garnizon, ale potem stłumiono go.

W ostatnich czasach aresztowano znowu licznych przedstawicieli inteligencji, za krytykę rządów Mussoliniego. W Turynie i Medjolanie rewidowano wiele domów od piwnic do strychów i dokonano licznych aresztowań. M. in. aresztowano [illegible], dr. Cunfudi, dr. Cezara Pavese, dr. Huberta Robbio i dr. Fr. Antonicelli, wydawców czasopisma „Kultura". Dalej aresztowano wydawcę pisma muzycznego, dr. Maks Mila, malarza Karola Levi i prof. Barbarę Alson z uniwersytetu turyńskiego.

Sądy wyjątkowe znowu ciężkie ferują wyroki na wrogów faszyzmu. W Venezia Giulia 70 antyfaszystów na 564 lata więzienia.

[illegible] są też aresztowania [illegible] włoskich za propagandę [illegible].

Z Afryki przychodzą do Włoch wiadomości o wypadkach zachorowań i śmierci wśród żołnierzy włoskich, nieprzyzwyczajonych do klimatu tamtejszego. Wiadomości te budzą niezadowolenie i wzmagają nastroje sprzeciwy przeciw [illegible] afrykańskiej.

Pokwitowania

[illegible]

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA"

T. zł. 3.—

Warszawskie zw. klasowe
podejmują akcję protestu

W ciągu dwóch kilkugodzinnych zebrań naradzały się Zarządy warszawskich Związków Zawodowych klasowych nad sytuacją organizacyjną wewnętrzną i nad sytuacją ogólną, w jakiej w tej chwili znajduje się cała klasa robotnicza Polski.

Konferencja Zarządów Związków stanęła na stanowisku organizowania zdecydowanej walki i uchwaliła następującą rezolucję:

„Jedyną godną odpowiedzią proletarjatu na to wywłaszczenie klasy pracującej z należnych jej praw [illegible] i wyrażenie takniezadowolenia protestu.

„W tym celu Zarządy Związków Zawodowych uchwalają przeprowadzenie na swoich terenach Ogólnych Zebrań dla przygotowania Wielkiego Wiecu Robotników Warszawy i wytworzenia gotowości robotników do uczestniczenia w takim proteście, do jakiego rzuci hasło Centralne władze PPS. i Komisja Centralna Związków Zawodowych".

Sprawa Kas Brackich

W ciągu ostatnich dwóch dni toczyły się w Min. Pracy, pod przewodnictwem wiceministra Jastrzębskiego, obrady przedstawicieli zarządów Kas Brackich w Zagłębiu [illegible] wskiem w sprawie dalszego bytu tych Kas.

[illegible] dzie delegacji Centralnego Związku Górników w obradach brał udział tow. Bielnik.

Po zreferowaniu przez p. wice[illegible] Jastrzębskiego nowoopracowanego przez Ministerjum statutu dla Kas Brackich i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, tow. Bielnik złożył imieniem C. Z. G. memorjał jako poprawki do opracowanego przez Ministerjum statutu. Poprawki te zostały przedyskutowane.

P. wicem. Jastrzębski przyrzekł że będą one rozpatrzone możliwie najprzychylniej, przez Ministerjum. Związek zostanie powiadomiony o rezultacie, następnie zaś zwołane będzie ponowna konferencja w tej [illegible].

Pogrzeb ofiar
na kopalni Wolfgang - Wawel

Wczoraj odbył się przy olbrzymim udziale górników okolicznych kopalń i mieszkańców Rudy pogrzeb zabitych na kopalni Wolfgang - Wawel górników

Widok rozpaczy o[illegible] dzieci i żon górników był wstrząsający.

Wspólną mogiłę górników pożegnał przedstawiciel Rady Zakładowej.

Samobójstwo bezrobotnego
na dnie biedaszybów

Wczoraj popełnił samobójstwo bezrobotny Jerzy Syga z Weinowca, skoczywszy do głębokiego biedaszybu. Świadkowie za[illegible] gę dającego zaledwie [illegible] życia W drodze [illegible].

Przykry spadek

Swego czasu na Górnym Śląsku zorganizował „sanacyjny" poseł Grzesik t. zw. „Oberschl. Kultur [illegible] Wirtschaftsbund" którego zadaniem była rozbicie „Volksbundu" przy wyborach. W związku tym zorganizował się rzekomo Niemcy, uznający współpracę z „sanacją".

[illegible] ta kosztowała wiele pieniędzy z wiadomych źródeł, ale rezultatu wielkiego nie dała. Członkowie tego „Bundu" [illegible] na dwóch krzesłach: byli członkami „Volksbundu" i „Wirtschaftsbundu". Niedługo po wyborach uznano tę organizację już za niepotrzebną i rozwiązano ją. Pozostało dużo długów, niemiło poglądki i — procesy. Sekretarzem płatnym tej organizacji [illegible] no swego czasu niejakiego [illegible] ka z Łagiewnik. Kozubek pracował przedtem w hucie „Hubertus". Zostawszy sekretarzem, złożył swoją pracę, aby poświęcić swój czas [illegible] p. Grzesika. Po rozwiązaniu „Bundu" pozostał Kozubek na bruku.

Wobec ta[illegible] p.p. Grzesika i Brzoskę [illegible] odprawę. Proces przybrał sensacyjny przebieg. Panowie Grzesik [illegible] tej umowy z Kozubkiem nie zawierali, wobec czego wnosząc [illegible] oddalenie jego skargi. Sąd stanął jednak na stanowisku, że p.p. Grzesik i Brzoska mają obowiązek w[illegible] wskazując, że Kozubka w [illegible].

[illegible]

Jak się dowadujemy zamierza [illegible] przeciwko p.p. [illegible] i Brzosce doniesienie [illegible]. Donosząc [illegible] z gospodarką [illegible] und Wirtschaftsbundzie" bawiła na Śląsku komisja ministerjalna, celem zbadania" tej gospodarki. Jaki był wynik tej rewizji nie wiemy.

Nowy krach w Gdańsku
Paniczna ucieczka od guldena

W Gdańsku zaznacza się [illegible] ucieczka od guldena, wyco[illegible] wkładów z banków i roz[illegible] się pogłoski o ponownej [illegible] waluacji guldena.

[illegible] dniu 3 b. m. Bank Gdański wydał zarządzenie, iż gdańskie kasy oszczędności mogą dokonywać jednorazowych wypłat jedynie do wysokości 300 guldenów. Kwoty od 300 do 1000 guldenów wypłacane będą za jednomiesięcznem wypowiedzeniem, [illegible] powyżej 1000 guldenów za trzymiesięcz[illegible].

Ponadto Senat wprowadził z dniem 4 b. m. „święta bankowe" dla wszystkich banków i instytucyj finansowych. Giełda gdańska również [illegible] obradować. Dnia 4 i [illegible] pocztowe nie będą przyjmować wpłat w guldenach [illegible] pieniężne zagranicę.

Kolejowe kasy wymienne mogą jedynie wymieniać waluty obce na guldeny.

Te drastyczne środki są dowodem, że sytuacja guldena budzi wielkie obawy w sferach rządowych.

Przyszła wojna

[illegible] nów ludzi. Zmotoryzowane dywizje niemieckie mogą w ciągu 13 dni od wybuchu wojny stanąć pod Perpignan, Bajoną i Nicea.

Francja tylko wspólnie z Anglją może przeciwstawić się Niemcom. [illegible]

Ernest Garami

Donieśliśmy przed paroma dniami o śmierci tow. Ernesta Garami, jednego z przywódców socjalistów węgierskich.

Garami był za młodu robotnikiem - metalowcem. Dzięki wybitnej inteligencji i zdolnościom szybko wybijał się w ruchu robotniczym i został nietylko jednym z jego przywódców, lecz także jednym z najlepszych dziennikarzy węgierskich.

Po wojnie światowej i rewolucji Garami objął w rządzie republikańskim Karolyi'ego teke min. handlu. Był on jedynym [illegible] kierowników partji socjalistycznej, [illegible] zgodził się na kompromis [illegible] z komunistami, oddający władzę w ręce Bell Kuna. Garami emigrował wówczas [illegible].

[illegible] Budapesztu, gdzie stał się przedmiotem prześladowań ze strony faszyzmu węgierskiego, mimo to Garami wytrwał do ostatka na stanowisku redaktora naczelnego „Nepszawy", organu centralnego Partji, który dzięki [illegible] osiągnął [illegible] i był cenionym [illegible].

[illegible]

Upadek „inicjatywy kryzysowej"
w Szwajcarji

Jak donoszą depesze, referendum w Szwajcarji, odbyte niedzielę ubiegłej, zakończyło się porażką „inicjatywy kryzysowej".

Inicjatywa ta została podjęta przez szwajcarskie związki zawodowe i znalazła poparcie nietylko pracowników umysłowych, ale dużej części włościan.

Referendum miało na celu gruntowną zmianę polityki gospodarczej Szwajcarji. Mały ten kraj przechodzi od szeregu lat ciężki kryzys gospodarczy z powodu ogromnego spadku eksportu przemysłowego i katastrofy rolnictwa.

By zaradzić złemu, zarówno socjaliści jak związki zawodowe opracowały programy gospodarcze, przeciwstawiające się propozycji deflacji, obcinania płac, świadczeń społecznych i t. d., głoszonemu przez klasy posiadające.

Program robotniczy domagał się szeregu ustaw, mających zapewnić należyty poziom zarobkowania i życia wszystkim obywatelom utrzymać się nabywczą ludności. Hasła programowe są następujące: 1) żadnych obniżek płac, ani cen, 2) utrzymanie stałości waluty lecz uchwycenie rezerw kapitałowych w kraju przez kontrolę wywozu kapitałów i państwową regulację rynku kapitałowego, 3) wielkie roboty publiczne i akcja oddłużenia rolnictwa, 4) rozszerzenie kredytu zamiast deflacji.

Dla programu tego udało się pozyskać prawie ½ włościaństwa.

Tembardziej zadziwia ujemny wynik referendum. Inicjatywę związków zawodowych zwalczyli: „wolnomyślni" (partja kapitału) i... chrześcijańskie organizacje, zarówno polityczne jak zawodowe.

Szwajcarja znajduje się w sytuacji nad wyraz krytycznej. Upadek referendum oznacza dalszy ciąg dotychczasowej beznadziejnej polityki kapitalistycznej, pchającej kraj świadomie w objęcia faszyzmu.

Pocisk z czasów wojny
zabił 7 dzieci na Wileńszczyźnie

Z Wilna donoszą o wstrząsającym wypadku, jaki wydarzył się we wsi Swirydowicze. Gromka chłopców znalazła w rzeczce pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci wydobyły pocisk na brzeg, [illegible] zabrały się do rozbierania [illegible].

[illegible] W końcu [illegible] raniony zmarł się również pasterz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów. Odgłos eksplozji i jęki dzieci zaalarmowały [illegible] mieszkańców, którzy [illegible] żyjące jeszcze ofiary [illegible].

[illegible] wypadku [illegible] przewiezione za Smorgoń do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły dalsze dwie ofiary wypadku. (PAT).

Z żałobnej karty

W Holandji zmarł 81-go maja wielki uczony, botanik o sławie światowej, Hugo de Vries. Żył lat 87.

Pod Pragą zmarł w tych dniach Józef Suk, znany kompozytor czeski Napisał on szereg dzieł symfonicznych i drobniejszych utworów. Suk należał do kwartetu smyczkowego, z którym kilkakrotnie odwiedził też [illegible].

[illegible]

Samobójstwo z żalu po śmierci męża

Wczoraj zabiła się w Katowicach z żalu po śmierci męża żona zmarłego sędziego Herlingera.

Śmierć na kopalni

Na kopalni Gotthard poniósł śmierć górnik Jan Wąsowiak. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Przeciwko faszyzmowi, Przeciwko ordynacji wyborczej B. B. W. R.

Wielkie zgromadzenia niedzielne

W szeregu miejscowości kraju odbyły się w niedzielę — w myśl wezwania C. K. W. PPS. — wielkie [illegible] a przeciwko [illegible], przeciwko ordynacji wyborczej BBWR., przeciwko propagandzie nienawiści narodowej i rasowej, za Rządem Robotniczo - Włościańskim, za szerokim frontem mas pracujących Polski.

Wezwania Centralnego Komitetu Wykonawczego naszej Partji spotyka się z rosnącym oddźwiękiem i w miastach i na wsi. Ostre uchwały, przyjmowane jednogłośnie lub prawie jednogłośnie przez tysiące ludzi, są wyrazem dojrzewającego protestu powszechnego przeciwko chęci zmonopolizowania Polski na rzecz jednego obozu politycznego (BBWR) i przeciwko nieprzytomnemu naśladownictwu wzorów hitlerowskich („obóz narodowy").

Spośród mnóstwa sprawozdań, któreśmy otrzymali, dajemy dzisiaj na tem miejscu pokrótce dwa: [illegible] WARSZAWY i z KRAKOWA, [illegible] dwóch ośrodków, polskiego życia zbiorowego.

Warszawa

Trzy wielkie [illegible] tow. A. Bełzówna, K. Czapiński, B. Dratwa, Kamieński, M. Karnioł, Piontek, Socha, L. Winterok. Największe było z natury rzeczy zgromadzenie na Woli. Wszędzie powzięło odpowiednie rezolucje.

Kraków

Ogromne tłumy zaległy ogród przy Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej. Liczbę obecnych obliczają [illegible] 3.000. Przemawiali, witani owacyjnie, tow. tow. M. [illegible]edziałkowski, Al. Pap[illegible] B. Drobner. Przewodniczył tow. Wroński wespół z tow. tow. Bulsiewiczem i F. Grossem; zagaił zgromadzenie tow. Nowak. Po mowie tow. Niedziałkowskiego przyjęto rezolucję, protestującą uroczyście przeciwko projektowi ordynacji wyborczej BBWR., następnie — po mowach następnych — zgromadzeni uchwalili rezolucję osobną w sprawie specjalnie ciężkiego położenia więźniów politycznych [illegible]

Tłumy rozchodziły się wśród [illegible] „Czerwonego Sztandaru".

* *

[illegible] na zgromadzeniach niedzielnych [illegible] przedewszystkim ocenę całości położenia Polski; gospodarka kapitalistyczna załamuje się; kapitalizm nie jest już zdolny do rozwiązania wielkich problemów społeczno - gospodarczych, politycznych, kulturalnych; rezolucje występują dalej niezmiernie ostro przeciwko projektowi ordynacji wyborczej B. B. W. R. i przeciwko „obozowi narodowemu", kończą się wezwaniem do walki o gospodarkę planową [illegible] Rząd Robotniczo - Włościański, [illegible] Wolność i o Socjalizm.

* *

Ze wszystkich stron kraju donoszą o napływie na zgromadzenia ostatnie ELEMENTÓW NOWYCH, t. j. grup ludzi, które dotychczas trzymały się na uboczu od naszego [illegible]

Walny Zjazd Z. Z. K.

Nowe kierownictwo klasowego ruchu kolejarskiego

Skład władz Z.Z.K. wybranych [illegible]

ZARZĄD GŁÓWNY: Bator Rudolf (Kraków), Bołdys Antoni (Sosnowiec), Bucała Stanisław (Szczakowa), Duda Stanisław (Łazy), Dziergowski Antoni (Ostrołęka), Gajzler Roman (Piotrków), Głowacki Józef (Pruszków), Grylowski Stanisław (Kraków), Grzelak Aleksander (Wołkowysk), Jędrysiak Leon (Katowice), Kaczanowski Kazimierz, Kaleciński Antoni (Białystok), Kobiałka Władysław (Lwów), Konczewski Stanisław (Jędrzejów), Kozłowski Lucjan (Warszawa - Praga), Krogulec Leon (Poznań), Kuryłowicz Adam (Poznań), Latanowicz Walenty (Poznań), Lengas Aleksander (W-wa - Główna), Matkowski Jan (N. Sącz), Maxamin Karol (Lwów), Mucek Franciszek (Kraków), Odrobina Józef (W-wa - Praga), Ożga Wojciech (Stryj), Packan Jan (Kraków), Pohl Józef (Toruń), Przedmojski Wacław (Lublin), Różański Feliks (W-wa - Wschodnia), Skowroński Ignacy (W-wa - Wschodnia), Solecki Jan (Łazy), Stażowski Franciszek (Przemyśl), Szaławny Jan (Stanisławów), Szymko Kazimierz (Brześć n/Bug.), Świerkosz Stanisław (Kraków), Talarek Stanisław (Lwów), Tomaszewski Jan (Stanisławów), Turtoń Stanisław (Poznań), Ursel Jan (Lwów), Wojewoda Wojciech (Kraków), Wójcik Franciszek (Skarżysko), Wrona Karol (Kraków), Wtorkowski Jan (W-wa - Praga), Zakrzewski Józef (Kowel), Zaleński Adam (Kraków), Zapałowski Kazimierz (Siedlce).

ZASTĘPCY: Cieślik Adolf (Dęblin), Flacht Piotr (Kraków), Hofman Rudolf (N. Sącz), Górnacz Edward (Kowel), Borowski Piotr (Molodeczno), Feliksik Michał (Lwów), Majewicz Jan (Poznań), Menken Ze[illegible] (Bydgoszcz), Knychała Władysław (Częstochowa), Obidziński Jan (Krośniewice), Olearczyk Wł[illegible]ierz (Lwów), Pieczonka Stefan (Rzeszów), Piekutowski Jan (Kutno), Wróbel Antoni (Chodorów).

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA: Drobik Roman (Skarżysko), Huttel Jan (W-wa - Dyrekcyjna), Lachowicz Konrad (W-wa Dyrekcyjna), Rak Jan (Rzeszów), Supiński Jerzy (W-wa Dyrekcyjna). **ZASTĘPCY:** Lasoń Andrzej (Przeworsk), Wopiński Leon (Pruszków), Sikora Leopold (Kraków).

CENTRALNY SĄD ZWIĄZKOWY: Skowroński Ignacy (W-wa Wsch.), Talarek Stanisław (Lwów), Maxamin Karol (Lwów), Packan Jan (Kraków), Wojewoda Wojciech (Kraków). **ZASTĘPCY:** Lengas Aleksander (Warszawa), Roszkowski Stanisław (Grodno).

PREZYDJUM składać się będzie z tow. tow.: **A. Kuryłowicza** (prezes Zarz. Główn.), **St. Grylowskiego** (sekretarz generalny), oraz **K. Maxamina, J. Odrobiny, L. Kozłowskiego, W. Wojewody** i **St. Świerkosza.**

REZOLUCJE.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, dotyczących ogólnego położenia mas pracujących Polski, mas pra[illegible] ności, i w sprawach organizacyjnych. Rezolucje te zreferujemy kolejno — zgodnie z naszą zapowiedzią — w numerach najbliż[illegible]

Tragedja pabjanicka

[illegible] Krusche i Ender w Pabjanicach przez zredukowanego robotnika tej fabryki Tysiaka wywołało olbrzymie wrażenie, a jednocześnie — jak wszystkie tragedje tego rodzaju — rzuciło ponure światło na stosunki, panujące w tej fabryce.

I tak samo, jak zbrodnia Bla[illegible] skarżeniem gospodar[illegible] dach Żyrardowskich, — tak samo zbrodnia Tysiaka była pęknięciem wrzodu, który od długiego czasu wzbierał na terenie fabryki „Krusche i Ender" w Pabjanicach.

Jesteśmy przeciwnikami terroru [illegible] Musimy jednak zażądać od opinji publicznej, aby zastanowiła się nad warunkami, które doprowadzają do tego, że spokojny, zrównoważony, cieszący się jaknajlepszą opinją robotnik (a pracował on w tej firmie przez 12 lat!) — decyduje się sam wymierzyć sprawiedliwość temu, kogo uw[illegible] szczęś[illegible]

Dyrektor Kannenberg spełniał funkcje dyrektora administracyjnego, mającego decydujący głos w sprawach przyjmowania i wydalania robotników; on też odgrywał rolę decydującą w załatwianiu różnych spraw spornych. A w fabryce tej wiele było spraw spornych, wiele nagromadziło się materjału palnego: [illegible] robotników. Ten sam Tysiak, który według opinji ogółu robotników został niesłusznie zredukowany, kilkakrotnie domagał się ponownego przyjęcia do pracy, lecz bez skutku.

W zakładach pracy, w których panują jako tako normalne stosunki, związek zawodowy jest tą instancją, która występuje w imieniu robotników, która uprawniona jest do interwenjowania w sporach [illegible] zatargach. Ale w fabryce Krusche i Ender związki zawodowe „nie ma[illegible]ją nic do powiedzenia", niema [illegible] instancji, powołanej do występowania w obronie robotników. [illegible] delegacji fabrycznej ogół [illegible] skutecznie nowych [illegible] rzy „nie lubią" organizacji robotni[illegible] p. dla hitlerow[illegible]

W takiej niezdrowej atmosferze [illegible] Tysiaka.

* *

Tysiak oddał się odrazu sam w ręce władz sprawiedliwości. Administracja wydaliła z miejsca z fabryki pracującą tam jeszcze żonę Ty[illegible]

Czy to konieczne?

[illegible]

W programie olimpjady berlińskiej [illegible] narodowy zlot młodzieży (faszystowskiej i burżuazyjnej), na który [illegible] żdego kraju ma przybyć delegacja zło[illegible] z 30 młodzieńców. Zlot ten or[illegible]uje partyjny związek [illegible] „Hitlerjugend", który w sąsiedztwie stadjonu olimpijskiego rozbije namioty. Podobno — wśród inn[illegible] wysyła również na ten zlot [illegible] gację Polski Związek Harcerski, „u[illegible]

Organizacja „Hitlerjugend" li[illegible] la wśród dygnitarzy hitlerowskich i opiekunów — min. Röhma i innych dygnitarzy hitlerowskich, znanych [illegible] sualnych, co stało się nawet jednym z pretekstów do „zlikwidowania" tych [illegible] panów w pamiętną [illegible] 1934. O licznych skandalach homose[illegible] [illegible] łonie „Hitlerjugend" donosiła i później prasa zagraniczna. Przewodnicy młodzieży z Polskiego Związku Harcerskiego powinni — zdaniem naszem — wszystkie [illegible] pupilów, by nie przywieźli [illegible] wycieczki berlińskiej nałogów i skłonności, które z obyczajowością polską [illegible] stają jednak w wyraźnej kolizji. [illegible] rożność nie zawadzi, bo zły przy[illegible]

Ręka rękę myje

[illegible]

pomimo antagonizmu, istniejącego napozór pomiędzy nim a endecją, nic innego właściwie nie robi, tylko realizuje program endecki. Może dla tego właśnie „sanacja" pokpiwa sobie z tych, co wytykają jej brak programu, że wystarcza jej w zupełności program endecki.

Czy chodzi o ograniczenie dostępu do szkół dzieciom chłopów i robotni[illegible] stosunek do mniejszości narodowych, [illegible] podporządkowaniu [illegible] „Lewiatana", czy o stopniowe [illegible] dawstwa społecznego — endecja, gdyby dorwała się do rządów, nic innego nie robiłaby, tylko kontynuowałaby to, co obecnie czyni „sanacja".

Jedyna różnica polega na tem, że ta sama praca, wykonywana przez endecję, miałaby mniejszą, węższą podstawę, na której opierałaby się. Endecji brakłoby poparcia tych rzekomo demokratycznych i pozornie radykalnych elementów, które piszą się pod wszystkiemi wstecznemi poczynaniami „sanacji", a które znalazłyby się [illegible] gdyby to samo robiła endecja.

Aprobata polityki „sanacyjnej" przez te rzekomo lewicowe elementy wypływa z tych samych założeń, z jakich wypływa opozycja endeków.

I jednym i drugim mniej chodzi o to, CO się robi, a przedewszystkiem chodzi o to, KTO robi.

Rzekomi lewicowcy, siedzący w „sanacji", zaaprobują najbardziej reakcyjne posunięcie dlatego tylko, że dokonała go „sanacja", a endecy to sa[illegible]

W duchu jednak są endecy zadowoleni z „sanacji", która wykonywa za nich najczarniejszą robotę i [illegible] ają, że zaciągnęli wobec „sanacji" dług wdzięczności.

Z długu tego endecja zaczyna powoli spłacać się. Wie naprz., że [illegible]nacja' lubi samorząd obieralny, [illegible] stokroć woli rządy komisaryczne. Cóż tedy czyni „endecja?" Jest w Po[illegible] jedyny samorząd miejski, gdzie [illegible]

Jest to samorząd m. Łodzi. Tu jest sposobność i okazja do wywdzięczenia się „sanacji" i odpłacenia jedną grzecznością za tyle, tyle [illegible]

Nie będę opisywał tego, [illegible] dzieje od kilku miesięcy na łódzkiej Radzie Miejskiej. Wszyscy znamy gorszące widowisko, jakie endecja daje światu w łódzkim samorządzie. Cel tego widowiska jest jasny. Idzie [illegible] jest samorząd obieralny i o ile wyżej odeń stoją komisaryczne jednoosobowe rządy miastem.

Wcześniej czy później wkroczą czynniki decydujące i powiedzą:

— Oto macie obraz waszych demokratycznych samorządów. Ojcowie miasta wzajemnie okładają się, kaleczą i ranią. Czyż nie lepiej pracuje mianowany przez nas komisarz?

I trudno będzie temu zaprz[illegible] Od czasu bowiem, jak istnieją komisarze samorządowi, nie było wypadku, by komisarz ciskał w siebie krzesełkiem, sam poranił się i wzywał do siebie Pogotowie Ratunkowe.

Tak endecja wywdzięcza się „sanacji", pomna, że ręka rękę myje.

X. Y. Z.

Drażliwe sumienie

Obserwujemy ostatnio jednolity [illegible]ont prasy kapitalistycznej, atakują[illegible]j z rozmachem t. zw. „polski strajk" [illegible]ko ostateczną formę samoobrony klasy robotniczej. Nie zabrakło oczywiście wśród kombatantów - krakowskiego „Kurjerka", który pozwolił sobie niedawno na twierdzenie, że „polski strajk" nie ma „uzasadnienia [illegible]tycznego" (!) i że jest sprzeczny z „kategorjami prawa".

Nie wdając się w dyskusję z krakowskim organem BBWR., w imię [illegible]łości stwierdzić należy, że zarówno w okresie Brześcia, jak podczas słynnych „wyborów" samorządowych, czy też w momencie uchwalania ustawy konstytucyjnej w sposób wiado[illegible] [illegible] wiście wymowny kurierek miał buzię zamkniętą na kłódkę i [illegible] szanieniach otwartych [illegible] gorjach prawnych" słóweczka nawet nie pisnął. A może p. poseł Dąbrow[illegible] [illegible] ronił wówczas łzy w perfumowaną chusteczkę.

Zet.

Przegląd prasy

ORDYNACJA WYBORCZA.

Opozycję „Czasu" w [illegible] różnych poczynań B. B. W. R. [illegible] można — rzecz prosta — traktować serjo. Najpi[illegible] całego. „Czas" początkowo [illegible] się aż krytykować bebechowy projekt ordynacji wyborczej, dowodząc, że prowadzi on do [illegible] systemu rządów jednej partji). Przyjęta przez BB. poprawka, że 500 obywateli wysłać może jednego [illegible]

„[illegible] kulturalne, społeczne [illegible] polityczne, które mają rzeczywiste oparcie w szerokich masach [illegible] cznych, będą mogły mieć bez[illegible] dni wpływ na ustalanie kandyda[illegible] [illegible] mnictwa mają możność wpro[illegible] kolegjów".

Tymczasem „Kurjer Warszawski" zapomocą ścisłych obliczeń na podstawie cyfr, udowadnia, że „niebezpieczeństwo monopartyjności wcale nie zostało zażegnane" [illegible] przeciwnie cała ta poprawka jest fikcją:

„[illegible] nie ma praktycznego żadnego znaczenia. Jest on tylko pozorem, mającym dawać złudzenie tam, gdzie nie chciano dać istoty rzeczy, ale, [illegible]"

Podobną opinję wyraża „Głos Narodu", dowodząc, że społeczeństwo nie będzie miało żadnego wpływu na wybory i na przyszły Sejm:

„Projekt ordynacji wyborczej — który w razie uchwalenia przez parlament — uniemożliwi społeczeństwu wszelki wpływ na parlam[illegible] na rządy. Bo żadnego praktycznego znaczenie nie będzie miała poprawka o tych „500 obywatelach" którzy będą mogli delegować swojego przedstawiciela do kolegjów wyborczych. Żeby jakiś „ruch" mógł wziąć udział w kampanji wyborczej, musiałby, jak to już pisaliśmy, w danym okręgu zmobilizować 20 — 30 tys. obywateli, którzyby wprowadzili do kolegjum ¼ jego składu i w ten sposób przeprowadzili swojego kandydata przez ten trybunał kwalifikacyjny".

[illegible] politycznych jest to nie [illegible]żliwością.

[illegible] „Czas" [illegible] to, że zachwyca się na rozkaz spowodu ordynacji, to jednak musi stwierdzić, że:

„[illegible] bawiać, że w skład jego wejdą wy[illegible]"

„Warszawski Dziennik Narodowy" wcale antydemokratycznym zasadom ordynacji wyborczej nie jest przeciwny. Organ endecki zapewnia, że:

„[illegible] nigdy ani dogmatem, ani aksjomatem".

[illegible] ma właściwie do zarzucenia bebechowym projektom ordynacji wyborczej tylko to, że dzięki przeróżnym sztuczkom wybrani zostaną **tylko „sanatorzy"**, a nie endecy. Gdyby było naodwrót „Dziennik Narodowy" — nie miałby nic przeciwko temu. Endecy, gdyby byli przy władzy, też staraliby się podobną ordynację przeprowadzić. Pismo endeckie posuwa się nawet w swej szczerości tak daleko, że pochwala reakcyjne pomysły ordynacji wyborczej do Senatu, mając zastrzeżenia tylko co do ordynacji wyborczej do Sejmu:

„[illegible]"

[illegible]

W głupiem położeniu jest „Nasz Przegląd". Burżuazyjni posłowie Koła Żydowskiego ułatwiali „sana[illegible] takiej, a nie innej ordynacji wyborczej, jaką projektuje B.B. Ordynacja ta jednak pozbawia mniejszości [illegible]dowe, a więc i Żydów, należnej im reprezentacji. Przeciwko niej wystąpić obecnie „Naszemu Przeglądowi" jest jakoś niezręcznie, no i niebezpiecznie. Zgodzić się zaś na taką ordynację, gwałcącą interesy społeczeństwa żydowskiego, nie można. Trzeba więc wybrnąć z przykrej sytuacji, w jaką zabrnął dzięki własnemu oportunizmowi organ burżuazji żydowskiej. „Nasz Przegląd" wpada przeto na pomysł, aby zamiast uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenia nowych wyborów prolongować żywot obecnego Sejmu o 3 lata.

Ale ta „dobra rada" „Naszego Przeglądu" nie zostanie z pewnością przyjęta.

S-EK.

Anglja-Niemcy-Włochy

Sprzeczne wiadomości z Londynu i Rzymu

Delegat Rządu niemieckiego von Ribbentrop — bawiący obecnie w Londynie — odwiedził w poniedziałek ministra spraw zagranicznych Simona i odbył z nim półgodzinną konferencję. Następnie von Ribbentrop złożył wizytę premjerowi Macdonaldowi oraz ministrowi marynarki i pierwszemu lordowi admiralicji Eyres Monsell. Obie wizyty były krótkie i miały charakter raczej formalny. Rozmowa Ribbentropa z min. Simonem miała charakter ogólny, ale, jak zaznaczają zarówno ze strony brytyjskiej jak i niemieckiej, **nie dotyczyła ona żadnych konkretnych zagadnień, wynikających z dyplomatycznej wymiany zdań, odbywającej się obecnie między Berlinem a Londynem na temat 13 punktów programu kanclerza Hitlera.**

W zbliżonych do Ribbentropa niemieckich kołach w Londynie podkreślają, że nie należy liczyć się z tem, by z okazji nieobowiązujących rozmów niemiecko-brytyjskich w sprawie zbrojeń morskich odbyć się miały jakiekolwiek dalej idące narady, dotyczące uzgodnienia poglądów na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. Z kół tych twierdzą, że von Ribbentrop **nie otrzymał od kanclerza Hitlera żadnych szerszych pełnomocnictw.** Albowiem Rząd niemiecki nie uważa obecnej chwili, wobec spodziewanej rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego i zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych W. Brytanji za odpowiednią do prowadzenia rozmów, wykraczających poza ramy tematu zbrojeń morskich.

W rzymskich kołach politycznych **wzbudza duże zainteresowanie fakt ożywionej działalności dyplomatycznej Niemiec oraz intensywne rozmowy między Berlinem a Rzymem i Berlinem a Londynem, które mają na celu wyrównanie różnic włosko-niemieckich i niemiecko-angielskich. W zwykle dobrze poinformowanych kołach przeważa pogląd, że zarysowujące się możliwości pewnego zbliżenia między Niemcami a Włochami oraz Niemcami a Anglją stanowią konsekwencję paktu francusko-sowieckiego. Zawarcie tego paktu spowodowało oświadczenie Mussoliniego o pewnem zwichnięciu równowagi sił w Europie, na co Włochy, jak i Anglja reagują tendencją zbliżenia się do Niemiec.** (ATE)

W Jugosławji

Bojkot Parlamentu

uchwaliły wszystkie kluby opozycyjne

Konferencja zagrzebska wszystkich posłów opozycyjnych do nowej Skupczyny z listy dr. Macka powzięła uchwałę niebrania udziału w posiedzeniach parlamentu, ze względu na naduzycia przy wy-[illegible]

Nowowybrana Skupczyna odbyła w poniedziałek przed południem pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła Stefana Jankovica. Pierwsze posiedzenie miało [illegible] rakter wyłącznie formalny i [illegible] niczyło się jedynie [illegible] pełnomocnictw poselskich, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Z opozycji przybyli do Belgradu jedynie przedstawiciel dawniejszej partji Radicza, dr. Trumbicz, [illegible] niektórzy przedstawiciele dawniejszej partji demokratycznej.

„Błękitna wstęga" Atlantyku

zdobyta przez największy okręt świata „Normandie"

Największy współczesny statek transoceaniczny „Normandie" ([illegible] tys. ton), który w dniu 29 maja [illegible] godz. 13-ej min. 30 wyruszył z portu Le Havre w swą pierwszą podróż do Nowego Jorku, mając na pokładzie 1.200 pasażerów i załogę w liczbie 1.250 marynarzy, przybył do Nowego Jorku w poniedziałek o godz. 4 min. 40 według czasu nowojorskiego.

„Normandie" zatem przepłynęła trasę Le Havre — Nowy Jork w 4 dni 11 godzin 30 minut, bijąc dotychczasowy rekord, ustanowiony przez włoski statek transoceaniczny „Rex" (50.000 ton) o 2 godziny [illegible]

Przeciętna szybkość „Normandie" wynosiła 29.68 węzłów na godzinę („Rexa" 28.92 węzły). „Normandie" zdobyła tem samem „błękitną wstęgę" Atlantyku.

Dotychczasowa „błękitna wstęga" oceanu Atlantyckiego, od chwili wprowadzenia oficjalnej statystyki, należała kolejno:

W roku 1829 do „Savan[illegible]" (Anglja). Przejechał on ocean w 26 dni.

W roku 1840 do „Britannia" (Anglja). Ocean przebyty w 14 dni.

W roku 1869 do „City of Paris" (Stany Zjednoczone) — 8 dni.

W roku 1890 do „Loucania" (Anglja) — 7 dni.

W roku 1897 do „Kaiser Wilhelm der Grosse" (Niemcy) — 6 dni.

W roku 1903 do „Deutschland" (Niemcy) — 5 dni i 12 godzin.

W roku 1927 do „Mauretanji" (Anglja) — 5 dni 7 godzin.

W roku 1927 do „Bremen" (Niemcy) — 4 dni 18 godzin.

W roku 1930 do „Europa" (Niemcy) — 4 dni 17 godzin.

W [illegible] 1933 [illegible] (Niemcy) [illegible]

W r. 1933 do „Rex" (Włochy) — 4 dni 13 godz. 38 min.

W roku 1935 do „Normandie" (Francja) — 4 dni 11 godz. 30 min.

W Indjach

Po tragicznem trzęsieniu ziemi

Z Karachi donoszą, że [illegible]na w nocy z niedzieli na poniedziałek linja kolejowa Quetta-Sibi, naprawiona prowizorycznie z wielkim nakładem energji, została wskutek nowych wstrząsów

PONOWNIE PRZERWANA.

Również linja kolejowa Karachi Quetta jest ponownie uszkodzona, wskutek czego ewakuacja rannych musiała być narazie wstrzymana. Nowe wstrząsy podziemne w Quetta nie miały wyrządzić znaczniejszych szkód. Liczba ofiar (zabitych i rannych) w samej Quetta wynosi zgórą 40.000 osób. W miastach Mastuh i Kalat

PRZESZŁO 80 PROCENT LUDNOŚCI ZGINĘŁO.

W okręgach dotkniętych katastrofą panuje niesłychana panika. Ludność masowo ucieka, powodując wielkie zamieszanie na mozolnie naprawionych linjach kolejowych. Dotychczas przez stację Sibi przeszło

500 POCIĄGÓW Z UCIEKINIERAMI.

W pociągach rozgrywają się

DANTEJSKIE SCENY,

gdyż obok zdrowych znajdują się ranni, konający i umarli. Grozę położenia powiększa fakt, że w Sibi panują ogromne upały, dochodzące do 45 stopni C. w cieniu, a pociągi przebiegają długie przestrzenie pustynne.

Pogotowie wojenne w Afryce

Włosi ewakuują kobiety i dzieci

Z Neapolu i z Genui wypłynęły w poniedziałek do Afryki Wschodniej dwa parowce. Na parowcu „Nazario Sauro" odpłynęło [illegible] artylerzystów z 70 podoficerami [illegible] 34 oficerami. Na parowcu „Duchessa d'Aosta" wysłano do Afryki około 500 wykwalifikowanych robotników.

*

Agencja Reutera donosi z Rzymu o nowym incydencie na granicy włosko - abisyńskiej. Podczas starcia poległo 30 obywateli z Erytrei Włoskiej. Incydent ten rozegrał się dnia 31 maja. Tego samego dnia rozegrał się drugi poważny incydent pod Mustahil na granicy Somali, gdzie padło 10 Abisyńczyków, w czasie ataku na linje włoskie.

*

W poniedziałek przybyły do Włoch parowcami pocztowemi „Mogadiscio" i „Massauo" żony i dzieci urzędników włoskich, stacjonowanych we włoskiem Somali i w Erytrei. Dzienniki włoskie podkreślają, że ewakuacja rodzin urzędników włoskich do kraju pozostaje w związku ze spodziewanem niebawem rozpoczęciem działań wojennych we wschodniej Afryce. Obie kolonje włoskie są obecnie w stanie ostrego pogotowia wojennego i w miarę możności ewakuowane z ludności cywilnej celem niekrępowania swobody ruchów włoskiego dowództwa wojskowego.

Angielskie i francuskie wojska w Afryce Wschodniej

Garnizon francuski w Dżibuti został podobno w ostatnich czasach wzmocniony, a według informacyj amerykańskich Rząd brytyjski zamierza skierować do Berbera (w Sudanie) 20.000 strzelców hinduskich.

Tragedje „ludzi podziemnych"

W kopalni „Janina" w Libiążu Małym pod Chrzanowem oberwał się blok węgla, który przygniótł 4-ch górników. Dwaj górnicy ponieśli śmierć, dwaj zostali ciężko ranni. Do Libiąża przybyła komisja Wyższego Urzędu Górniczego oraz władz sądowych dla przeprowadzenia dochodzenia.

*

Trwająca od trzech dni akcja ra[illegible]tunkowa w zawalonym szybiku Wojkowice Komorne (w Zagłębiu Dąbrowskiem) nie dała rezultatu. Na zwłoki zasypanego robotnika Białozińskiego brygada ratownicza dotąd nie natrafiła. Akcja [illegible] bardzo utrudniona, ponieważ ściana szybiku obrywała [illegible] szym ciągu masy kamieni i węgla i słaba jest nadzieja wydobycia zasypanego żywym.

Szkielety ludzkie w piwnicach

b. intendentury rosyjskiej

Przy kopaniu ziemi przez robotników pewnej firmy budowlanej na terytorjum posesji Nr. 2a przy ul. Nalewki w Warszawie robotnicy na głębokości 1 i pół metra natrafili na kości ludzkie. Ogółem wydobyto z ziemi kilkadziesiąt szkieletów.

Prócz tego natrafiono na p[illegible]ziemne betonowe obmurowanie [illegible] średnicy 2 metrów. Gdy je rozbito w zamknięciu tem również znaleziono szkielety.

Należy zaznaczyć, iż za rosyjskich czasów w domu Nr. 2a przy ul. Nalewki mieściły się biura i magazyny rosyjskiej intendentury wojskowej.

Przypomnieć też warto, iż w posesji Nr. 1 przy ul. Krakowskie Przedmieście, gdzie przed wojną mieścił się cyrkuł policyjny (komisarjat) również znaleziono szkielety. W tym wypadku należy jednak wziąć pod uwagę, iż ta posesja przylega do kościoła Św. Krzyża, obok którego znajdował się przed laty cmentarz, sięgający aż pod gmach Tow. Przyjaciół Nauk (dom Staszica) i niedawno przy kopaniu ziemi tuż przy pomniku Kopernika również natrafiono na kości ludzkie. Nie jest przeto rzeczą wyłączoną, że na Krakowskiem Przedmieściu natrafiono na stary cmentarz.

Ale i kości znalezione na Nalewkach mogą pochodzić ze starego cmentarza, bowiem na posesji sąsiedniej, na rogu ul Nalewki i Długiej, mieścił się w XVII wieku klasztor żeński sióstr — jeżeli się [illegible] mylę — Norbertanek, które z Francji sprowadził Jan III.

Za Stanisława Augusta podczas jednej z epidemji, zakonnice, które śpieszyły z pomocą chorym, powymierały i pozostała tylko jedna. Klasztor wówczas zamknięto. Możliwe więc, że znalezione na posesji Nr. 2a przy ul. Nalewki szkielety pochodzą z cmentarza przyklasztornego.

Należałoby ustalić naukowo wiek znalezionych szkieletów.

WARSZAWIANIN

Pogoń za bandytą

która trwała 15 lat

Niedawno powrócił do Nowego Jorku inspektor policji Malowitz, któremu władze policyjne urządziły z racji powrotu entuzjastyczne przyjęcie z udziałem najwyższych władz policyjnych.

Malowitz wrócił do Ameryki jako zwycięzca po 15 latach, które spędził na pogoni za pewnym bandytą. Rzecz miała się, jak następuje: Po zakończeniu wojny w okolicach Cleveland pojawiła się szajka bandytów, która wyspecjalizowała się w napadach na inkasentów bankowych. Na czele bandy stał emigrant włoski Angelo Amato, który w przeciągu paru tygodni urządził sześć napadów na inkasentów, zdobywając przeszło pół miljona dolarów. Wreszcie w listopadzie 1920 roku udało się policji wpaść na trop bandy Amaty, którą okrążono w kryjówce, w której przebywała. Wywiązała się obustronna strzelanina, w której rezultacie całą bandę pochwycono. Jedynie przywódcy udało się uciec.

Inspektor Malowitz, który kierował całą akcją przeciwko bandzie, uwziął się jednak, iż musi Amatę żywego lub umarłego dostać w swe ręce. Uzyskał on zwolnienie od obowiązków codziennych, by w całości móc poświęcić się pogoni za niebezpiecznym włóczęgą. Malowitz w ciągu 15 lat ścigał Amatę, przejechawszy wzdłuż i wszerz całą Amerykę i Europę. Już nieraz zdawało mu się, iż ma groźnego bandytę w swem ręku, gdy naraz Amato wyślizgiwał mu się z rąk jak piskorz. Wreszcie udało mu się złapać Amatę w małej wiosce sycylijskiej i aresztować go przy pomocy policji włoskiej.

Malowitz był jeszcze obecny na rozprawie sądowej i wysłuchał wyroku skazującego Amatę na 30 [illegible]

Kuomintang

chciał wywołać powstanie w Mandżurji

Rząd Mandżu-Kuo ogłasza urzędowo, że policja mandżurska wykryła tajną organizację Kuomintangu w różnych miastach Mandżu Kuo. **Organizacja ta podobno zamierzała wywołać powstanie i obalić Rząd Mandżu-Kuo.** Wykryto składy bomb i broni. (PAT).

Walki w Cyrku

Podczas poniedziałkowych walk [illegible] Cyrku warszawskim Garkowienko pokonał Pooshoffa, Schickat przegrał z Thompsonem, Grabowski wygrał z Zeisigiem, Oliveira po 51 min. zwyciężył Tornowa, wreszcie Krauser nie rozegrał [illegible]

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

MAUERMEIER POPRAWIA REKORD WAJSÓWNY. Na niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie świetna lekkoatletka niemiecka Mauermeier, rekordzistka świa[illegible] w kuli, poprawiła rekord światowy w rzucie dyskiem osiągając [illegible]4.84 mtr. Dotychczasowy rekord należał do Wajsówny i wynosił [illegible]4.19.5 mtr.

LEGJA BIJE AZS. 61:57. W Parku Paderewskiego rozegrany został w niedzielę mecz lekkoatletyczny o [illegible]zostwo klasy A pomiędzy Legją a AZS. Wynik był 61:57 pkt.

Pływanie

[illegible] (Polak z [illegible]), poniósł w Budapeszcie drugą porażkę [illegible] z Niemcem Fischerem. Pojedynek [illegible] 100 mtr. pomiędzy Fickiem, Węgrem Csikiem a Niemcem Fischerem zakończył się n[illegible] Fick zajął d[illegible] [illegible]ie 59 sek [illegible] był Węgier [illegible]

Szermierka

PORAŻKI POLSKICH SZERMIERZY NA WĘGRZECH. Jak donoszą z Budapesztu, polscy szermierze przebywający od kilku dni na treningu w Budapeszcie, startowali w nie[illegible] w międzynarodowym turnieju [illegible]owym w Szombathlely. Z zawodników polskich Sobik został wyeliminowany już w przedbojach. Segda i Friedrich odpadli w półfinałach [illegible] [illegible]tacych zawodników

Piłka nożna

AZS. i SKRA PROWADZĄ W MISTRZOSTWACH KLASY A. WARSZ. OZPN. Tabela mistrzostw klasy A okręgu warszawskiego przed [illegible]

grupa ogólna — 1) AZS 26 pkt., 2) Orzeł 24 pkt., 3) Warszawianka Ib 22 pkt., 4) Orkan 22 pkt., 5) Skoda 22 pkt., 6) Bzura 21 pkt., 7) P. Z. L. 20 pkt., 8) Pwatt 18 pkt., 9) Świt 16 pkt., 10) Legja Ib 13 pkt., 11) Polonja Ib 12 pkt., 12) Barkochba 6 pkt.

grupa robotnicza — 1) Skra 12 pkt., 2) Sarmata 17 pkt., 3) Marymont 15 pkt., 4) Gwiazda 12 pkt., 5) Drukarz 12 pkt., 6) Czarni 12 pkt., 7) Znicz 10 pkt., 8) Elektryczność 8 pkt., 9) Hapoel 0 pkt

Tenis

MECZ TENISOWY POLSKA — JAPONJA DOJDZIE DO SKUTKU. W dniach 18, 19 i 20 czerwca rozegrany zostanie w Warszawie na kortach Legji sensacyjny mecz tenisowy pomiędzy Polską a Japonją. — Mecz ten dojdzie do skutku bez względu na wyniki Polski z Południową Afryką i Japonji z Czechosłowacją o puhar Davisa.

MECZ TENISOWY RYGA—WILNO. W międzymiastowym meczu tenisowym Ryga pokonała Wilno 6:1.

PERRY BIJE CRAMMA. W finale międzynar. mistrzostw tenisowych Francji Perry pokonał Cramma 6:3, 3:6, 6:1, 6:3.

W grze pojedyńczej pań finał wygrała Sperling - Krahwinkel, bijąc Mathieu 6:2, 6:1.

Mistrzostwo Francji zdobyli w po[illegible]

W grze [illegible] panów [illegible] (Anglja).

W grze pojedyńczej pań — [illegible]ng - Krahwinkel (Danja).

W grze podwójnej panów — [illegible]ord — Quist (Australja).

W grze podwójnej pań — Scriven [illegible]

W grze mieszanej — Payot (Szwajcarja) — Bernard (Francja).

Hokej

NIE BĘDZIE MISTRZOSTW HOKEJOWYCH POLSKI W PRZYSZŁYM SEZONIE. Walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie uchwaliło nie rozgrywać w r. 1935-6 mistrzostw hokejowych Polski, prze[illegible] kręgowe i ewentualnie turniej najlepszych drużyn o puhar PZHL

Atletyka

W LOKALU RKS. PRĄD odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy drużynami Skry i Prądu.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym w stosunku 11:11. Poszczególne wyniki walk przedstawiają się następująco:

w wadze koguciej:
Zawiski (S) po ładnej walce przegrywa nieznacznie na punkty do Wrzodaka (P.).

w wadze piórkowej
Szlenkier (S) wygrywa na punkty [illegible] Moszczyńskim (P).

w wadze lekkiej
Szewczyk (S) przegrywa niespodziewanie na punkty do Raka (P).

w wadze półśredniej
Kowalewski (S) przegrywa w 8-ej minucie przy suplesie zastosowanym przez Korzeniowskiego (P).

[illegible]
Chrzanowski (S) zwycięża w 4-ej minucie przerzutem przez biodro Korzeniowskiego II (Prąd).

w wadze półciężkiej
Syrecki (S) zwycięża wysoko na punkty Tomaszewskiego (P).

Sędziował tow. Zbrożek. Warto wspomnieć, że wyznaczeni sędziowie nie raczyli przybyć na zawody.

Skoki wzwyż...

Poniewieranie godnością ludzką

Poniżej zamieszczamy artykuł z Górnego Śląska. Omawiane w nim fakty zasługują na ostrą krytykę.

Z kopalni „Maks" donoszą nam o skandalicznem postępowaniu Zarządu kopalni wobec robotników. Zarząd tej kopalni każe całym oddziałom kopalni odbywać w świętówki ćwiczenia o państwową odznakę sportową (P.O.S.).

W okresie tych świętówek ludność jest świadkiem ciekawego zjawiska. Robotnicy w podeszłym wieku, osiwiali z trosk o codzienny chleb, muszą na rozkaz dwudziestokilkoletniego kaprala skakać, biegać, rzucać i wygłupiać się na oczach młokosów, którzy przyglądają się harcom starych, siwych ludzi z politowaniem. Stare kości, scharatane ciężką pracą w podziemiach kopalni, nieraz zawodzą. Gdy nie uda się naprzykład skok wzwyż, rozlega się komenda „wróć" i stary górnik, ojciec licznej rodziny musi tak długo skakać, aż przeskoczy. Pot leje się ciurkiem, ale górnicy skaczą, kopią, rzucają i biegają dalej, gdyż w razie protestu grozi im utrata pracy a więc najgorsza rzecz, jaka może ich spotkać. Nie dość tej udręki, bo górnicy także muszą strzelać, przyczem za 10 wystrzelonych naboi muszą oni sami zapłacić. Niektórzy górnicy, mieszkający w dalszych [illegible] scowościach, muszą ponosić [illegible] koszta przejazdu na miejsce [illegible].

Praca w kopalni jest obecnie bardzo ciężka, a wyżywienie spowodu nędznych zarobków bardzo kiepskie. Jeżeli zarządza się świętówki, to górnik winien trochę wypocząć. Zamiast wypoczynku goni się robotników do ćwiczeń sportowych, robotnikom starym wcale niepotrzebnych, bo całe ich życie było ciężką fizyczną gimnastyką. Pozatem w razie wojny [illegible] skoki wzwyż nie przydadzą się ani psu na budę. Widzieliśmy to na froncie, gdzie w ostatnich latach wojny światowej pędzono do okopów nawet ciężko chorych i inwalidów, byle potrafili utrzymać karabin. A do ucieczki przed tankami nie potrzeba żadnego przygotowania P. O. S.-u. Wiemy, kto wtedy najbardziej uciekał.

Domagamy się od Zarządu kopalni „Maks", by zaprzestała tego poniewierania starymi robotnikami. Od Rady Załogowej [illegible].

W obronie zagrożonej placówki

Strajk „polski" w fabryce „Izolator"

Od soboty trwa strajk „polski" w fabryce „Izolator" w Warszawie przy ul. Syreny 3, który jak tyle innych strajków tego rodzaju **jest rozpaczliwym odruchem robotników w obronie warsztatu pracy.**

Odruch jest tembardziej charakterystyczny, że **fabryka „Izolator" wcale nie znajduje się w tak rozpaczliwej sytuacji, by trzeba ją było zlikwidować.**

Wprost przeciwnie: fabryka ta, wytwarzająca izolacje korkowe dla celów budowlanych, a także — dla celów wojskowych, zatrudniająca 27 osób, **pracowała ostatnio całą dobę.**

Dużo ma zamówień **niewykończonych** (m. in. 5 tysięcy metrów płyt izolacyjnych dla wojska), a pozatem — wciąż, gdy robotnicy przebywają w fabryce, napływają telefonicznie **nowe zamówienia.**

Ta dziwaczna sytuacja powstała, jak się dowiadujemy na tle sporu dwóch współwłaścicieli: inż. Sawormu i Luberzyńskiego.

W tych dniach — jak słychać — nastąpiła jedna z popularnych obecnie licytacyj, na której niejacy bracia Baliccy za 1 900 zł. nabyli fabrykę, która warta jest z 200.000 w której jedno urządzenie jest więcej warte niż cała suma nabywcza.

Ponieważ — jak się zdaje — ci wspólnicy nie mogli się nadal pogodzić co do „odkupienia" fabryki, więc poczęło rujnować urządzenia.

Robotnicy zaprotestowali przeciw temu strajkiem, który trwa do dziś dnia.

Zgon Leona Plucińskiego

W Poznaniu zmarł b. Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku. Leon Pluciński, w latach 1922 — 1928 poseł do Sejmu z ramienia Związku Ludowo - Narodowego.

Makabryczna sprawa

Syn wykradł zwłoki matki i pochował je gdzieindziej

Józef Sieradzki stanął przed sądem pod zarzutem dokonanie makabrycznego przestępstwa: wykradzenia z cmentarza i ukrycia zwłok ludzkich.

Oskarżony pochował na cmentarzu w Jeziornie w Zagłębiu Dąbrowskiem swoją matkę. Zmarła staruszka była kobietą bardzo pobożną i umierając poleciła synowi żeby pochował ją między ludźmi równie wierzącymi jak one. Syn spełnił ostatnią wolę matki.

Po pewnym czasie dowiedział się, że między sąsiednim grobem a mogiłą matki pochowano nieochrzczonego noworodka. Sieradzki zakradł się nocą na cmentarz, wykopał zwłoki dziecka, wyniósł je pod płot i tam potajemnie pochował. Czyn jego wyszedł na [illegible].

Przed sądem tłumaczył się, że do wykopania zwłok noworodka skłoniła go obawa przed matką, która mogła przemienić się w upiora i nawiedzać go, ponieważ nie wykonał jej prośby — i obok niej pochowano zmarłe bez chrztu dziecko.

Sąd, biorąc pod uwagę niski stan umysłowy oskarżonego, oraz to, że nie miał on zamiaru zwłok znieważać, a tylko przeniósł je w inne, zdaniem jego, właściwe miejsce, orzekł łagodną karę — 20 zł. grzywny.

Sprostowanie urzędowe

[illegible] 120 czasopisma „Robotnik" z dnia 17 kwietnia r. b. artykułem p. t.: [illegible]sowanie telefonów w Ubezpieczalni Społecznej — jeszcze tylko ubezpieczonych należy skasować" na [illegible] art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 roku (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Wprowadzenie w życie z dniem 1 kwietnia 1935 roku rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24.10 [illegible]ku 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 95/34) [illegible] dług którego ustaje ubezpieczenie pewnych kategoryj pracowników i związane z tem zmniejszenie składek [illegible] rzecz ubezpieczeń społecznych spowodowało wydatną kompresję budżetu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Przeprowadzenie daleko idących oszczędności stało się przeto koniecznością.

W szeregu posunięć oszczędnościowych, zmierzających do zrównoważenia budżetu, Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie skasowała około [illegible] aparatów telefonicznych na ogólną liczbę 175 aparatów dotychczas posiadanych. Skasowane aparaty telefoniczne główne zastąpiono aparatami dodatkowemi:

Rzekome więc pozbawienie ubezpieczonych możności porozumienia się i załatwienia spraw telefonicznie nie odpowiada prawdzie, tembardziej, że funkcjonujące telefony wewnętrzne dla personelu Ubezpieczalni odciążają aparaty telefoniczne miejskie.

Za Komisarza Rządu

[illegible]

Wiadomości z całej Polski

REWOLWER W RĘKU FURJATA

W miejscowości Pawłowo, pod Chojnicami niecomal doszło do strasznej zbrodni.

Do kuźni kowala Graczyka przybył kupiec Józef Bruchwalski w celu załatwienia jakiegoś rachunku. Na tem tle powstało nieporozumienie pomiędzy kowalem a kupcem i kiedy Bruchwalski zamierzał rzucić się na kowala, ten wyrzucił go z kuźni. Postępowanie kowala doprowadziło Bruchwalskiego do furji. Pobiegł do mieszkania po rewolwer i za chwilę biegł z bronią w ręku do kuźni. Kowal zorjentował się w sytuacji i czemprędzej wybiegł z kuźni, kierując się do mieszkania.

Nastąpił pełen napięcia pościg na przestrzeni kilkunastu metrów. Zanim kowal zdołał wpaść do korytarza domu, padł pierwszy strzał potem drugi. Oba strzały chybiły. Jedna z kul lekko zadrasnęła kowala w lewy bok. Nie mogąc dostać się do mieszkania, furjat strzelił jeszcze do mieszkania przez okno, w pobliżu którego stała [illegible] kowala. I ten strzał chybił.

Zawezwana policja z Chojnic obezwładniła furjata, osadzając go w areszcie śledczym.

SKOCZYŁ DO ZALANEGO WODĄ SZYBU?

Na polach obok Dębowej Góry pod Sosnowcem znajduje się nieczynny szyb-pochylnia kop. Hr. Renard, zalany wodą. Szyb ten głębokości kilkudziesięciu metrów jest niezabezpieczony.

W poniedziałek w całej okolicy rozeszła się wieść, że jakiś nieznany osobnik popełnił samobójstwo, skacząc do szybu. Nad przepaścią zgromadził się tłum ciekawych, — którzy komentowali ewentualne samobójstwo. Znaleźli się podobno nawet tacy, co widzieli samobój[illegible].

Kilku odważniejszych przyniosło bosaki, któremi przeszukali dno pochylni, a wkońcu rozebrali się, i nurkując w wodzie szukali ciała samobójcy. W ciągu całego dnia nad przepaścią stał tłum, czekając na ewentualne skutki poszukiwań. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

STRASZNA ŚMIERĆ POD WALCEM.

W miejscowości Wierzbiczany, pow. inowrocławski, robotnicy rolni wracali z pola na przerwę obiadową. Jeden z robotników, Kurzawski, jechał końmi zaprzęgniętemi do ciężkiego walca.

Nieszczęście chciało, że konie się spłoszyły i całym pędem wpadły na robotnika Gotowalskiego Michała, lat 61; wał przeszedł przez ciało nieszczęśliwego tak, iż Gotowalski doznał połamania wszystkich żeber i zgniecenia klatki piersiowej. Odwieziony natychmiast do szpitala powiatowego w Inowrocławiu zmarł po 2 godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Osierocił on żonę i ośmioro dzieci.

POLICJANT ZASTRZELIŁ ARESZTANTA.

W Sowach koło Rawicza przytrzymał st. posterunkowy Mierzwicki znanego policji przestępcę Ignacego Główacza z [illegible] łował doprowadzić go na miejscowy posterunek policyjny.

Podczas doprowadzania Główacz stawił policjantowi czynny opór. Podczas szamotania się st. posterunkowy Mierzwicki użył broni palnej i zranił Główacza tak ciężko w brzuch, że ten zmarł w chwilę po wypadku.

ZA SPRZENIEWIERZENIE 9.000 ZŁ.

W Jaksicach pod Inowrocławiem aresztowano kierowniczkę tamtejszej agencji pocztowej Halinę Schwancową.

Łącznie z nią osadzono w areszcie śledczym męża jej, Alfonsa. — Wszczęte dochodzenia ujawniły kradzież około 9.000 zł. na szkodę reprezentowanej przez Schwancową agentury pocztowej.

Epilogiem kradzieży była rozprawa sądowa przed wydziałem karnym bydgoskiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Sąd niesumienną parę małżeńską skazał po trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich na okres lat 5-ciu.

BANDYCI W MUNDURACH POLICJI I URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Zainteresowanie wzbudza sensacyjna rozprawa, jaka rozpocznie się w środę, dnia 5 b. m. w łódzkim Sądzie Okręgowym. Przedmiotem tej sprawy będzie napad na kantor wymiany pieniędzy Łaji Traube, przy ul. Piotrkowskiej 22.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób, mianowicie: 53-letni Paweł Gromberg vel Gromka, 33-letni Kazimierz Sobierajski, 59-letni Wacław Jastrzębski, 48-letni Szulim Horowicz, którzy odpowiadać będą z więzienia, oraz 65-letni Izaak Grosberg i 27-letni syn jego, Szymon.

W dniu 13 września ub. roku do kantoru Traubowej wkroczyło 3 mężczyzn, przebranych w mundury urzędników skarbowych, oraz jeden w mundur oficera policji. — Zagrozili oni Traubowej doniesieniem za prowadzenie nielegalnego kantoru wymiany i zażądali okupu. Przerażona kobieta w wyniku dłuższych pertraktacyj wręczyła przybyszom 4.000 zł., 5.500 lei rumuńskich, 4.850 franków francuskich, 1.000 koron czeskich, 1.800 marek niemieckich i 400 dolarów amerykańskich, poczem napastnicy opuścili mieszkanie Traubowej.

Dopiero po pewnym czasie Traubowa zdecydowała się o wszystkiem powiadomić wydział śledczy, który wszczął energiczne dochodzenia, w wyniku których zatrzymano Grombergа, Sobierajskiego, Jastrzębskiego i Horowicza. Co do Grosbergów ustalono, iż w swej drukarni sporządzili fałszywe druki nakazów rewizji, protokułów i t. p., które posiadali przy sobie rabusie. Pozatem okazało się, że Gromberg i Sobierajski ubrani byli w mundury urzędników skarbowych, Jastrzębski zaś nosił mundur komisarza policji.

Z rynku wydawniczego

Wydany nakładem księgarni M. Fruchtmana przekład polski „Rewolucji w Hiszpanji" G. i J. Mochów uległ konfiskacie.

Na froncie pracy

w Białymstoku i okolicy

(Korespondencja własna)

Zwycięskie zakończenie akcji w tartaku w Żedni

Po zorganizowaniu się w Związku robotnicy tartaczni w Żedni przystąpili do akcji o zatrudnienie, po uruchomieniu tartaku, pracujących tam przedtem robotników i o podwyżkę płac do norm, przewidzianych umową zbiorową, obowiązującą w tartakach prywatnych w Białymstoku i okolicy.

Po kilkudniowym strajku, próbach sterroryzowania robotników, oraz próbach złamania młodej organizacji zawodowej, która dzielnie wytrzymała ten chrzest bojowy, robotnicy uzyskali wszystkie wysunięte żądania.

Zwycięskie zakończenie strajku łukaczy kamieni

Białostoccy tłukacze kamieni w liczbie 160-ciu, zorganizowani w Związku Budowl., Drzewn., Cer. i P. Z., po 5-ci dniowym strajku uzyskali podwyżkę płac po 50 gr. od metrze kamieni.

Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji rzeki Nurzec, na skutek interwencji Związku uzyskali znaczną podwyżkę płac i polepszenie warunków pracy.

Natomiast robotnicy zatrudnieni w fabryce polewy do kafli M. Szczupaka w Białymstoku, od dn. 15 maja strajkują solidarnie, gdyż właściciel fabryki nie chce podwyższyć płac z 4 na 7 zł. dziennie, t. j. do norm warszawskich i odmówił rokowań na ten temat, licząc widocznie na to, że uda mu się strajk złamać. Przeliczył się jednak.

Strajkujący zorganizowani są w Związku Budowl., Drzewn., Cer. i P. Z. trwają w walce solidarnie, a dotychczasowe próby zatrudnienia przysyłanych przez Fundusz Pracy, bądź też protegowanych przez policjanta Misiewicza łamistrajków, spełzły na niczem.

Zwycięskie zakończenie strajku pomocy giserskiej

Po 10-ci dniowym strajku, kierowanym przez Sekcję Pomocy Giserskiej Związku Metalowców, pomocnicy giserów zatrudnieni w odlewniach białostockich uzyskali podwyżki płac od 25 gr. do 1 zł. dziennie.

Przeciwko faszyzmowi i sanacyjnej ordynacji wyborczej

Na zebraniu Oddz. II Zw. Włókienniczego, na zebraniu fabryki „Dykla" i na konferencji mężów zaufania P. P. S. z fabryk białostockich (80) w dniach 29, 30 i 31 maja r. b. uchwalono protesty przeciwko faszyzmowi i „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wyborczej, oraz postanowiono odbyć po fabrykach masówki poświęcone tej sprawie i wziąć udział masowo w wiecu protestacyjnym.

Wasilków robotniczy w dniu 1 czerwca również podjął protest przeciw faszyzmowi i „sanacyjnej" ordynacji wyborczej na zebraniu, które odbyło się w lokalu P. P. S. w Wasilkowie.

Z sali sądowej stolicy

ZNOWU AFERA OSZUKAŃCZA.

Sąd Okręgowy rozpoczął wczoraj sprawę, która przeciągnie się przez kilka dni, a dotyczy jeszcze jednej afery oszukańczej.

Oskarżony Zygmunt Wańkowicz, b. dyrektor banku, podrabiał do spółki ze swym przyjacielem Bielskim weksle b. min. rolnictwa Janty Połczyńskiego., Bielski przytem zmusił Wańkowicza do oskarżania samego siebie.

Bielski, który używał bezprawnie tytułu księcia zawiązał spółkę akcyjną „Kolonizator", która miała parcelować duże objekty rolne. Spółka, dzięki staraniom Wańkowicza uzyskała poparcie Banku Ziemiańskiego.

Wańkowicz wypuścił w obieg cudze weksle na 30 tys. zł., a „Kolonizator" zaczął się chwiać. Wańkowicz usiłował się zabić, co uniemożliwił mu Bielski, obiecując nie czynić użytku z wiadomego mu przestępstwa, a wzamian za to podsuwając mu do fałszerstwa co raz to nowe weksle.

Ponieważ Bielskiemu wciąż bra[illegible] towarzystw asekuracyjnych i miał po[illegible]waniu [illegible] do Szwaj[illegible] i miał [illegible]o przy pomocy strącenia w przepaść [illegible] locyklu.

Sprawa, której akt oskarżenia zawiera przeszło 70 stron druku, potrwa około 4 dni.

O ZABÓJSTWO.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę młynarza Antoniego Stańczyka i jego syna Jana, oskarżonych o zamordowanie Paczuski, właściciela młyna i ziemi, — które dzierżawili Stańczykowie.

Sąd Okręgowy skazał w swoim czasie ojca na 10 lat więzienia, a syna na 12 lat.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę okoliczności [illegible] i [illegible] szył karę ojcu do lat 3, a synowi do 6-ciu.

[illegible] TYS. ZŁ. ZA KĄPIEL W DOLE KLOACZNYM.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę niemiłej przygody, jaka spotkała mieszkankę Łodzi, Franciszkę Kubiak.

Kubiakówna odwiedziła znajomych, zamieszkałych w domu należącym do niejakiego Reicha. W czasie wizyty Kubiakówna zmuszona była odwiedzić miejsce ustępowe, a że dom był nieskanalizowany, więc Kubiakówna skorzystała z ubikacji na podwórzu domu.

W czasie pobytu w ustępie stała się jednak katastrofa, gdyż podłoga ubikacji się zawaliła i nieszczęśliwa znalazła się w cuchnącej kąpieli dołu kloacznego.

Kubiakówna wystąpiła do sądu przeciwko właścicielowi domu, — skarżąc go o 5 tys. zł. odszkodowania za straty moralne i materjalne. Kubiakówna w powództwie podniosła fakt, iż po niefortunnej przygodzie była pozbawiona przez dłuższy czas pracy.

Sąd Okręgowy oddalił pretensje powódki, natomiast sąd Apelacyjny uznał słuszność pretensji i 5 tys. na rzecz powódki zasądził.

BANDYTA ZAMORDOWAŁ SWOJĄ WSPÓLNICZKĘ.

Franciszek Romańczuk wielokrotnie karany za morderstwa i napady, zorganizował niedawno szajkę bandycką w okolicach Brześcia. W jednej ze wsi okolicznych Romańczuk uwiódł niejaką Stefanję Roszalównę, a następnie zabrał ją z sobą i nakłonił do udziału w wyprawach bandyckich. Siostra Roszalówny usiłowała nakłonić Stefanję do porzucenia bandyty, ale ten ostatni nie dopuścił przez pewien czas do spotkania sióstr, a następnie udusił Stefanję.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny skazały bandytę na bezterminowe [illegible].

Sąd Najwyższy uchylił wyrok gdyż obrona podniosła brak ekspertyzy psychjatrycznej. Romańczuk stanie zatem po raz drugi przed Sądem Apelacyjnym.

I. K.

KRONIKA KRAKOWSKA

Przeciw „sanacyjnej" ordynacji wyborczej

Zgromadzenie w Bochni

Na wezwanie CKW. PPS. Komitet PPS w Bochni zwołał na niedzielę, 2 b. m. zgromadzenie publiczne celem zaprotestowania przeciwko „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wyborczej. Sala Domu Robotniczego wypełniła się po brzegi. Wszystkie boczne ubikacje zajęte były przez przybyłych.

Zgromadzenie zagaił tow. Urbański, poczem wybrano prezydjum, do którego weszli tow. tow. J. Durlak, Walas i Kurleto. Re[illegible] darczej oraz o projekcie ordynacji wyborczej wygłosił tow. dr. Szumski. Mowę tow. Szumskiego przerywali zebrani oklaskami. Następnie zebrał głos tow. Durlak, który w mocnych słowach wezwał zebranych do skupienia się w szeregach PPS.

Wśród entuzjazmu uchwalono rezolucję, która wypowiada się jaknajkategoryczniej przeciwko „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wy[illegible] „[illegible]cji" do ograniczenia wszelkich demokratycznych swobód przez nową ordynację wyborczą.

Na zakończenie rezolucję przeciwko ordynacji wyborczej, projektowanej przez BB. przyjęto jednomyślnie. Zebrani okrzykami i oklaskami wyrażali pełną solidarność [illegible] wywodami referenta.

Zgromadzenie w Nowym Sączu

W dniu 2 czerwca odbyło się Zgromadzenie w Domu Robotniczym w Nowym Sączu, zwołane przez PPS. przeciwko projektowi ordynacji wyborczej BB.

Przemawiał tow. Zygmunt Bocian. Mówca przedstawił zebranym robotnikom i chłopom dąże[illegible]

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: środa, 5 czerwca, „Wszystkie prawa zastrzeżone".

Czwartek, 6 czerwca. „Nauczycielka".

BAGATELA: „Kraków w kwiatach" i film „Amok".

„Klub Kawalerów" komedja Michała Bałuckiego ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego w sobotę, dnia 8 b. m. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

„Madame Dubarry" z Zofją Jaroszewską w tytułowej partji powtó[illegible] dnia 9 b. m. na przedstawieniu po[illegible]

Kinoteatry

KINO APOLLO: „Świat idzie [illegible] przód".

ATLANTIC: „Dom Rotschildów" i „Nowoczesny Robinson Kruzoe".

ADRIA: „Kwiaciarka z Prateru" „Flip i Flap"

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy" (Ken Maynard).

PROMIEŃ: Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.

KINO ŚWIT: „Szaleńcy".

SŁONKO: „Weronika".

SZTUKA: „Złodziej serc"

UCIECHA: „Poszukiwaczki złota".

WANDA: „Kapitan Korkoran".

Ruch robotniczy

ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH.

Sekcja Samopomocy Emerytów w Krakowie przy Z.Z.K. zwołuje na dzień 5-go b. m. na godz. 18-tą zebranie emerytów, wdów i [illegible] z następującym porządkiem [illegible]ym: 1) Postulaty emerytów [illegible] [illegible] Zjeździe Z.Z.K. 2) Spra[illegible]

Odczyt T.U.R. z dyskusją

Na temat „Kwiecista Droga" Katajewa

Odczyt wygłosi tow. Józef Cyrankiewicz w Domu Kolejarzy w sali na 2-gim piętrze, we czwartek, [illegible] b. m., o godz. 7-ej wiecz. Wstęp [illegible]

Miljon złotych w kieszonce od kamizelki

Niema takiej waluty na świecie, którąby po przerachowaniu na polskie złote mogła się pomieścić ja[illegible] miljon, w małej kieszonce od kamizelki. A jednak los, nabyty w kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska [illegible] [illegible]wany właśnie w małej [illegible]

Z miasta

SPRAWY GOSPODARCZE MIASTA

[illegible] 31 maja b. r. odbyło się na Ratuszu Krakowskim posiedzenie Ko[misji] dla spraw gospodarczych Rady [illegible] pod przewodnictwem wiceprezesa [illegible] Skoczylasa i przy współudziale [illegible]nika Burtana.

Na posiedzeniu tem Komisja uchwaliła przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie objęcia akcją finansowania przez Komitet rozbudowy także budów, położonych w Olszy obok Osiedla Oficerskiego w obszarze, który klinem wbija się w terytorjum m. Krakowa.

Następnie uchwalono nabycie gruntów gm. w dz. XV i XVIII na cele mieszkaniowo-budowlane.

W końcu Komisja rozpatrywała plan, dotyczący zmiany linji regulacyjnej i zabudowanie bloku budowlanego zawartego między ul. Kielecką i Chłopickiego w narożniku ul. Mog[illegible]

OPŁATY WSTĘPU DO ZWIERZYŃCA W LESIE WOLSKIM

Zwierzyniec w Lesie Wolskim cieszy się coraz większem zainteresowaniem szerokich warstw społeczeństwa, szczególnie młodzieży szkolnej, która w b. r. zwiedza go liczniej, aniżeli w latach ubiegłych.

[illegible] nie ceny biletów wstępu do następujących norm: po 20 gr. za bilet dla młodzieży szkolnej i szeregowców W. P. i Policji Państw., zaś dla dzie[illegible] [illegible] szkolne [illegible] osób po 1[illegible] gr. od osoby, [illegible] 50 po 10 gr. Dzieci ze żłobków, ochronek, zakładów opiekuńczych i półkolonij dla dzieci bezrobotnych, otrzymują bezpłatny wstęp do zwierzyńca.

Wszelkie wycieczki do zwierzyńca [illegible] być zgłoszone pisemnie lub telefoniczne, w biurze Zarządu Lasu Wolskiego na Woli Justowskiej pod Krakowem telefon 137-44, celem u[zysk]ania zniżki wstępu. Bilety wstępu dla dorosłych wynoszą 50 gr. od [illegible]

TERAZ ZAŁOŻY SOBIE ZAKŁAD FRYZJERSKI

Somer Zofja, właścicielka zakładu fryzjerskiego przy ul. Starowiślnej 12 zgłosiła, że nieznany sprawca [prz]y pomocy dobranego klucza, lub wytrycha, dostał się do jej zakładu fryzjerskiego, skąd skradł przybory fryzjerskie, wartości 500 zł.

PECH DOLINIARZA

Aresztowano Bradstaedtera Efroi[ma], lat 38, za kradzież kieszonkową kwoty 164 zł., dokonaną dnia 2 b.m. na ulicy Dietla, na szkodę Stanisława Chrząszcza, zam. przy ul. Grzegórzeckiej — Bocznej L. 6.

ZAMYKAĆ OKNA NA NOC

Fijałek Agnieszka, zam. przy ul. Lubicz 12, zgłosiła, że w nocy nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do kuchni, skąd skradł jeden zegarek męski i pół kg. mięsa, ogólnej wartości 41 zł.

MIAŁ POCIĄG DO FAJEK

Aresztowano Piwowarczyka Mieczysława za kradzież 50 tuzinów fajek, wartości 600 zł., dokonaną dnia 10 maja b. r. z niezamkniętego strychu, na szkodę Mojżesza Laufera, zam. przy ul. Bożego Ciała L. 9.

REJESTRACJA BALONÓW I GŁÓWEK SYFONÓW

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina tutejsze zarządzenie [illegible] 1933 [illegible] Krakowie [illegible] utrzymania tychże [w] należytym stanie używalności.

Wszystkie będące w obiegu balony i syfony muszą być zaopatrzone wyciśniętym zapomocą sztancy na główkach adresem wytwórni wody [so]dowej, znakiem roku wypuszczenia ich w obrót, oraz liczbą bieżącą posiadanego balonu lub syfonu — ponadto balony należy zaopatrzyć adresem firmy kotlarskiej, która dokonała pobielenia tychże, oraz datą pobielenia.

Sprzedawcom wody sodowej nie wolno przyjmować do odsprzedaży wody w balonach, lub syfonach, nie zaopatrzonych w powyższe oznaczenia. Niestosujący się będą pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Dyżury aptek

Środa, 5 czerwca, w Krakowie:

Apteka pod Złotą Koroną, Rynek gł. 22.
„ pod Gwiazdą, ul. Florjańska 15.
„ pod Opatrznością, ul. Kar[illegible]
„ Warszawska, Al. 29 Listopada [illegible]
„ pod Aniołem, ul. Dietla 76.
„ im. św. Teresy, ul. Senatorska 6.

w Podgórzu:

Apteka pod Opatrznością, ul. Brodzińskiego 1.

Dyżury lekarskie

Dnia 5 czerwca — noc:

1. Dr. Abend Wiktor, Lwowska 12, tel. 160-99.
2. Dr. Doening Tadeusz, Arjańska 9
3. Dr. Bleiweis Józef, Al. Krasińskiego 6, tel. 162-10.
4. Dr. Osisk Bernard, Rynek gł. 24.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Związek gmin śląskich

Zapowiada likwidację kuchen dla bezrobotnych

Najlepszym sprawdzianem sytuacji gospodarczej na Śląsku są sprawozdania Związku gmin śląskich, składane corocznie na zjazdach tego związku. Sprawozdania te przeczą wszelkim różowym artykułom prasy „sanacyjnej", rozpisującej się o poprawieniu się konjunktury gospodarczej. Ostatnie sprawozdanie Zw. gmin śląskich jest też całkowicie sprzeczne z przemówieniem budżetowem p. Woj. Grażyńskiego, który twierdził, że konjunktura gospodarcza się poprawiła i zapowiadał dalszą poprawę. Wobec tak rozbieżnych poglądów p. Wojewody i Zarządu Zw. gmin, a więc osobistości, pochodzących z jednego, a tego samego obozu politycznego, wartoby stwierdzić, kto właściwie ma słuszność. Nam wydaje się, że słuszność jest po stronie Zw. gmin

Prezes Związku dr. Kocur oświadczył, że wskutek dalszego obniżania dotacyj z Województwa dla gmin dalsze prowadzenie kuchen dla bezrobotnych staje się poprostu niemożliwe; dalej trzeba będzie zaniechać całej opieki społecznej, jeżeli Rząd nie przyjdzie gminom z pomocą finansową.

Jeszcze bardziej beznadziejnie brzmiało sprawozdanie p. Płonki w sprawie obniżki zasiłków [illegible] bezrobotnych.

P. Płonka stwierdził m. [in.] w swem przemówieniu, że bezrobo[cie] [illegible] Śląsku bynajmniej się [nie] zmniejszyło i że mimo to roboty publiczne nie zostały uruchomione [w] takim stosunku, jak to się dzieje w innych województwach poza Śląskiem. Referent wyrażał żal, że do tej pory jeszcze miarodajne wła[dze] [nie] zatwierdziły gminnych planów robót publicznych, ani też nie przekazały odpowiednich funduszów na zatrudnienie bezrobotnych. Od szeregu lat pozatem daje się zauważyć, szczególnie z nasta[niem] wiosny, że władze obcinają poszczególne dotacje na zasiłki dla bezrobotnych. Dotychczas płaci [się] samotnym bezrobotnym, 2 zł. miesięcznie zasiłku do 20 zł. dla większych rodzin. Wobec te[go] [iż] władze w kwietniu b. r. zamierzały obciąć te zasiłki o 30% Związek Gmin interwenjował w tej sprawie u miarodajnych czynników, przeciwstawiając się stanowczo tej obniżce. Odniosło to chwilowo skutek, niewiadomo jednak, na jak długo. O dalszem jednak uszczupleniu zasiłków czy to [w] gotówce — czy w naturze, nie może być mowy. To też Związek podtrzymuje nadal swój postulat nieuszczuplania zasiłków, a pozatem jeszcze będzie się domagał, by rozszerzono akcję przyjścia z pomocą bezrobotnym.

W dalszym ciągu referent stwierdził, że dostarczone przez central[ę] [na] akcję pomocy na Śląsk obuwie, odzież i t. p. jest o 30 — 40% droższe, niż poza Śląskiem. Również opieka nad bezdomnymi [na] Śląsku pozostawia wiele do życze[nia] [i] jest, jak dotychczas, bardzo połowicznie załatwiana. Brak je[st] poważniejszych funduszów na wybudowanie tanich mieszkań [dla] eksmitowanych. Wkońcu referent wysunął szereg postulatów, które zjazd po krótkiej dyskusji uchwalił. M. in. zjazd domaga się utrzymania dotychczasowych zasiłków dla bezrobotnych w gotówce [i w] naturze, rozszerzania akcji odzieżowej, zaniechania centralnej, bardzo niedostatecznej i nieregularnej akcji pomocy dla bezrobotnych,— rozszerzania akcji dożywiania przez dodanie tłuszczów, a wreszcie [illegible] uruchomienia robót publicznych na większą skalę, niż dotych[czas]. O ile chodzi o ten ostatni postulat, stwierdzono w dyskusji, że kredyty na uruchomienie robót publicznych wpływają nie we właściwym czasie, t. j. dopiero z końcem lata lub nawet w jesieni, gdy już sezon budowlany znajdzie się na ukończeniu.

Wreszcie zjazd domaga się od miarodajnych czynników zatwierdzenia planów robót publicznych, opracowanych przez poszczególne [gmin]y, oraz przekazania na ten cel potrzebnych funduszów.

Bardziej tragicznego sprawozdania o sytuacji na Śląsku nie słyszeliśmy jeszcze. Trzeba tu podnieść, że to nie „opozycja" tak [czarn]o maluje obecne stosunki, — lecz „sanatorzy", którzy frazesami [nie] mogą nakarmić w gminach bezrobotnych. A co będzie na zimę?

Życzenia

Z okazji Urodzin tow. Alojzego Copy w dniu 9 b. m. i ukończeniu przezeń 50-tego roku życia, składamy najserdeczniejsze życzenia.

P.P.S., C.Z.G. i TUR.
Rożdzień - Szopienice.

Sport

06 Mysłowice — KS. Rożdzień [Szo]pienice 2:2 (2:1); KS. Dąb — [illegible] Wawel N. Wieś 0:0; KS. Slavia [Ru]da — Kresy Chorzów 6:2 (4:1); [Sta]djon Chorzów — Naprzód Załęże 1:4 (0:1); IFC Katowice — Cza[rni] Chropaczów 3:2 (2:2); Oświęcim 09 Mysłowice 0:0; 06 Katowice BB 4 V — Bielsko 4:2 (4:1).

Radio

Środa, 5 czerwca

6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.05 J. Brahms: Symfonja e-moll. 14.14.45 Czajkowskiego V-ta symfonja. 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortepian. 16.00 Wizyta w Ogrodzie Jordanowskim. 16.30 Ostatnie posiedze[nie] klubowe — odczyt. 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 Zdobycze współczesnej zoologji. 17.15 Muzyka współczesna dla miodowiarków. 17.50 Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych. 18.00 Duety na 2 soprany. 18.15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Dziady" Mickiewicza. 18.30 Miłujące i szanujące przyrodę ojczystą dziecko, jako przyszły obywatel państwa. 18.45 Fantazje na tematy z oper francuskich. 19.35 Krótki recital wiolonczelowy. 20.00 Sonata skrzypcowa J. Paderewskiego. 20.30 Bacha Koncert Brandenburski. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Porady Radjotechniczne. 21.40 Pieśni kompozytorów polskich. 22.15 Mała orkiestra P. R.

Załoga kopalni „Hillebrand"

domaga się lepszych warunków pracy

Wirecka Spółka Akcyjna rządzi jedną kopalnią na Śląsku, w której są najgorsze warunki pracy i płacy. Robotnicy tej kopalni, gnębieni nietylko trzymiesięcznym urlopem turnusowym, w części k[tóre]go pobierają wsparcie, oraz jednomiesięcznym urlopem jako zupełni bezrobotni, cierpią z powodu fatalnych warunków płacy, jakie stosuje wobec nich zarząd kopalni. Robotnicy na sortowni zarabiają tylko 3.92 zł. na dniówkę.

Rada Zakładowa wspomnianej kopalni spoczywa w rękach ZZP. Ci, oczywiście, starają się więcej o agitację za własną organizacją, aniżeli o usunięcie zła dla wszystkich

Na zebraniu tem tow. Janta zreferował o omówienie sytuacji w górnictwie i środków, zdążających do usunięcia nieznośnych warunków pracy i płacy na kopalni, zwo[łano] w ubiegły wtorek zebranie za[łogi].

[Na] zebraniu tem tow. Janta zre[fero]wał sytuację w górnictwie i środki prowadzące do jej naprawy. Sprawy ściśle kopalniane zreferował przedstawiciel ZZP. W wyniku dyskusji załoga uchwaliła domagać się zniesienia bezpłatnego urlopu turnusowego, uregulowania stosunków płacy dla robotników sortowni i wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie.

Życie robotnicze

UWAGA ORGANIZACJE SOCJALISTYCZNE.

W czwartek, dn. 6 b. m., o godz 20.15 w Domu Oświatowym w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się odczyt profesora dr. H. Ułaszyna na temat „Wolnej Myśli", na który zapraszamy naszych [illegible]

Bilety wstępu w cenie 20 groszy są do nabycia u tow. Janty w Sekretarjacie P. P. S. w Katowicach.

Przybądźcie masowo.

BACZNOŚĆ W. HAJDUKI!

W sobotę, dnia 8 b. m. odbędzie [illegible] telu klasowych zw. zaw. w świetlicy przy ul. 16 Lipca 11. Obecność wszystkich konieczna.

Zarząd Kartelu

Baczność kolporterzy

Z kilku miejscowości otrzymaliśmy od Sz. Kolp. „Gazety Robotniczej" doniesienie o interwencjach policjantów, domagających się rzekomo zapłacenia podatku od kolporterów „Gazety Robotniczej". Stwierdzamy wobec tego, że kolporterzy „Gazety Robotniczej" nie trudnią się sprzedażą uliczną gazet i nie są zobowiązani do zapłacenia podatku.

Kolporterzy „Gazety Robotniczej" dostarczają gazetę abonentom na zamówienie, wobec czego postępowanie policjantów jest bezprawne. Prosimy donieść nam nazwisko i numer służbowy każdego policjanta, który przekracza w ten sposób swe uprawnienia, celem wniesienia zażalenia do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

Radlicz i Brzózka apelują

Skazani w znanym procesie — Radlicz i Brzozka wnieśli przeciwko wyrokowi apelację.

Jak słychać, Radlicz zamierza na drugiej rozprawie ujawnić nazwisko swych informatorów.

Kochłowice znowu bez wody

Już w ub. roku mieszkańcy Kochłowic zaalarmowali władze wielkim brakiem wody w gminie, co spowodowało wybuch epidemji. W roku bieżącym znowu panuje w Kochłowicach brak wody, czemu się władze przyglądają spokojnie, nie czyniąc żadnych kroków, by temu zapobiedz. Poza centrum Kochłowic, gdzie wody nie brakuje, całe dzielnice wyżej położone, są bez wody, a ludność szukać musi wody w brudnych sadzawkach i t. d.

Przyczyną braku wody są przestarzałe urządzenia wodociągowe, obliczone na daleko mniejszą liczbę ludności. Wobec rozrastania się Kochłowic, brak wody grozi wybuchem nowej epidemji. W powyższej sprawie zwróciły się z interwencją do władz miejscowe Zarządy P.P.S. i C.Z.G., Inwalidów i Lokatorów. Spodziewamy się, że interwencja ta odniesie rychły skutek.

Gimnastyka dla robotnic

W zakładach przemysłowych [Za]głębia Dąbrowskiego, zatrudniających kobiety, wprowadzona zostanie obowiązkowa gimnastyka dla robotnic.

Sprawa ta była przedmiotem konferencji w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli poszczególnych fabryk.

Przemysłowcy wyrazili zgodę [na] wprowadzenie ćwiczeń gimnastycznych dla kobiet do lat 30.

Połączenie dwuch organizacyj niemieckich

[Jak] donosi prasa niemiecka, odbył [się] w Chorzowie zjazd delegatów „Deutsche Partei" z całego Śląska. Na zebraniu tem powzięto uchwałę, że partja ma ulec likwidacji i połą[czyć] [illegible] nym „Deutscher Volksblatt".

Akt połączenia się obu organizacyj nastąpić ma w najbliższych tygodniach.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa,